

ANTONI GÓRSKI

WEKSEL
Z ZAKAZEM PRZEDSTAWIENIA
DO PRZYJĘCIA

KRAKÓW
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
POD ZARZĄDEM JOZEFA FILIPOWSKIEGO.

1911.

ANTONI GÓRSKI

**WEKSEL
Z ZAKAZEM PRZEDSTAWIENIA
DO PRZYJĘCIA**

KRAKÓW
DRUKARNIA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO.
1911.

02



294050



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0202447



1951 13418

W/319/06p

Dążenie do rozszerzenia kredytu na najszersze warstwy bez strat przy udzielaniu kredytu, stawia ustawodawstwu zadanie niemal nie do rozwiązania.

Sprawozdanie Izby handlowej w Berlinie za rok 1910.

Weksel z zakazem przedstawienia do przyjęcia.

WSTĘP.

Od ćwierć wieku rozbrzmiewa w literaturze i w judykaturze prawniczej hasło ewolucji w prawie. Jedni wywiesili to hasło na podstawie oderwanych filozoficznych badań, inni doszli do niego drogą studyów historycznych, inni jeszcze badaniem socjologii współczesnej, to jest rozpatrywaniem niedostateczności dzisiejszych urzędzeń. Nic dziwnego, że na trzech takich filarach — rozumu, doświadczenia i odczucia — oparte hasło, stało się dogmatem, dogmatem *sui generis*, bo podczas gdy inne dogmaty zwykły stanowić niewzruszoną podstawę do dalszych syntez, ten dogmat ewolucji w prawie z całą bezwzględnością prowadzi do konsekwencji, że prawo nigdy nie zdoła w zupełności odpowiedzieć społecznym potrzebom, że zawsze się spażnia, że zatem właściwa władza ustawodawcza spoczywa w ręku sędziego.

Niewypowiadając stanowczego zdania o dodatnich i ujemnych stronach tego kierunku, pragnę na jednym zagadnieniu z chwili bieżącej zacerpniętem przedstawić drogi ewolucji zapatrywań prawnych, a może także ewolucji ustawodawstwa. Może niniejsza rozprawka o wekslu z zakazem przedstawienia do przyjęcia wykaże, że nie tylko w życiu gospodarczym, ale i w dziedzinie prawa reformy bywają wpływem pewnego temperamentu, postronnych konsyderacji, a niekoniecznie

przeświadczenia o ich bezwzględnej potrzebie; może okaże się, że jak w ogóle w społecznym życiu, tak i w prawie, reformy zawdzięczają swe powstanie mniejszości, która wszędzie i zawsze rządzi większością!

W szczupłym zakresie przedmiotu, o którym rozprawka ta traktuje, potwierdzi ona także może znane zjawisko, że ewolucya w prawie nie odbywa się według zasad statyki, ale dorywczo. Bywają epoki, w których najświatlejsze umysły nadaremnie się kuszą o zmianę różnych drobnych przepisów ustawy; bywają jednak także epoki, w których oderwanie się małego kamyczka z szczytów świątyni prawa pociąga za sobą gruntowną przebudowę całego gmachu¹⁾. Kto zestawi wyniki obrad zeszłorocznej międzynarodowej konferencji w Hadze w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego z obradami dawniejszych kongresów w tej sprawie lub z trudnościami, które napotkało swego czasu dzieło ujednostajnienia prawa kolejowego, ten musi także przyznać, że jeżeli nie ludzie to przynajmniej kongresy rodzą się pod dobrą lub pod złą gwiazdą. Pozostaje tylko do rozstrzygnięcia pytanie, co jest lepsze dla sprawy, dojście lub niedojście do skutku reform na kongresach uchwalonych?

Ażeby czytelnik tem łatwiej mógł wyrobić sobie zdanie o instytucji wekslu z zakazem przyjęcia, o jej zaletach i wadach, traktowałem w osobnych rozdziałach tezy tego problematu na konferencji lipskiej, (która uchwaliła obowiązującą w Austrii ustawę wekslową), w prawie francuskim i zagranicznym, stanowisko uczestników konferencji w Hadze w obec tego zagadnienia, tudzież głosy, które się o niem już po konferencji w Hadze odezwały. Studium historycznym i prawniczym bywa taka »chronologiczna« metoda obcą, ale

¹⁾ Por. Robert Mayr, *Entwicklungen und Rückschlüsse in der Rechtsgeschichte*, Prag 1909.

w tym wypadku może znajdzie ona usprawiedliwienie, jeśli czytelnikowi ułatwi dojście do jednej prostej konkluzji. Konkluzya ta opiewa, że jak przed pół wiekiem w klasycznym prawie twierdzono, że ustawa jest zawsze mędrszą od ustawodawcy (Sohm), tak i dziś w epoce dogmatu o ewolucji prawa natrafniejsze argumenta za rozstrzygnięciem pewnej kwestyi znajdują teoretycy wtedy, gdy rozstrzygnięcie już zapadło. Nie tylko więc prawo się spażnia, spażniają się też najbardziej postępowe teorie!

I.

Gospodarcze podłoże zagadnienia.

Kredyt wekslowy polega z reguły na dobroci wystawcy i przyjemcy. Podpis przygodnego indosanta bywa uważany jako »wzmocnienie« weksłu, który sam przez się był słaby, albowiem jako zadośćuczynienie tym formalnym przepisom statutowym, które w niektórych instytucjach kredytowych wymagają do eskontu trzech podpisów. Natomiast żyro osób, które bądź dla krzewienia idei współdzielczej, bądź dla egoistycznego interesu eskontem i reeskontem zawodowo się trudnią, ma po części przy wekslach miejscowych, zwłaszcza jednak przy zamiejscowych bardzo doniośle znaczenie; bank nie bada wcale (i prawidłowo zbadać nie byłby w stanie) dobroci podpisów wystawcy i przyjemcy; wystarcza mu oparte na t. zw. syngularnym kredycie żyro instytucji lub zawodowego eskontera, które wprowadzie często kredyt podraża, ale bądź co bądź doprowadza gotówkę z pierwszorzędných instytucyj kredytowych do ostatniego tej gotówki konsumenta, do kieszeni tysięcy najslabszych gospodarzo i najbardziej tego kredytu potrzebujących osób.

Jeżeli z naszych rozpatrywań wydzielimy wzmocnienie weksłu podpisem zawodowych eskonterów

i weźmiemy za punkt wyjścia naszych badań tę najprostsza podstawę faktyczną, że bank udziela kredytu wekslowego na dwa lub trzy podpisy, to trzeba przede wszystkim skonstatować dwa momenty. Po pierwsze bank zwraca uwagę na okoliczność, czy wystawienie weksłu jest domniemanie wynikiem pewnego obrotu towarowego, tak że waluta z weksłu przedstawia cenę kupna towaru sprzedanego przez wystawcę, a nabytego przez przyjemcę weksłu, — czy też weksel został podpisany jedynie tylko dla uzyskania gotówki w drodze pożyczki? Dobrze prowadzony i swojego społecznego zadania świadomy bank dąży (a przynajmniej dążyć powinien) do tego, żeby oparte na obrocie towarowym weksle pierwszej kategorii w jak największej ilości wprost od stron kontraktujących nabywać i przez to zjednać sobie liczną i stałą klientelę, niezawodzącą nawet w okresach gospodarczej depresji, choćby nawet weksle opiewały na kwoty drobne, a dłużnicy wekslowi byli ludźmi niezamożnymi, tak że tu i owdzie bank byłby narażony na straty. Ta dostępność i taniość kredytu, której niedoścignął wzorem jest Bank Francuski¹⁾, czyni z banku nietylko nieodstępny pomocnika

¹⁾ Średnia wysokość sumy wekslowej weksli eskontowanych przez Bank francuski, wynosiła w latach 1905—1907 przeciętnie 371 franków 80 centimów. Przeciętna suma wekslowa weksli eskontowanych przez Bank austriacko-węgierski wynosiła w r. 1910 w Wiedniu 3.528 K., we filiach austriackich 1609, przeciętnie 2.371 K. (na Węgrzech cyfry te wynoszą 2312, 967 przeciętnie 1.488 K.). — Sprawozdanie Banku Francuskiego za rok 1909 podaje, że w Paryżu (dla filij Bank takich wykazów nie utrzymuje) zakupił ten bank weksli opiewających na kwoty niższe od stu franków 3.66 milionów sztuk (49%), na kwoty wyższe od stu franków 3.84 milionów sztuk; w tym samym czasie niemiecki Bank Państwa zakupił weksli poniżej stu marek 700.000 sztuk, to jest pięć razy mniej (Glauert w Bank-Archiv 1911 str. 167). Z owych w r. 1909 przez Bank francuski zakupionych w Paryżu weksli poniżej stu

we wszelkich objawach gospodarczego życia, nietylko przeciwdziałała na każdym polu drożyznie, ale przede wszystkim gospodarczo wychowuje społeczeństwo, przyzwyczajając je do ścisłego obrachunku w każdej transakcji i do punktualności w płaceniu. Producent, pośrednik czy konsument, choćby drobny, gdyby nie dopełnił swoich zobowiązań, spotkałby się w swoim dalszym gospodarstwie z takimi utrudnieniami, że snadno powiedzieć można, iż w tamtejszym społeczeństwie uczciwość kupiecka w równej mierze jest wypływem etycznych zasad jak i własnego interesu i wygody.

Jeżeli w Austrii całe, niewykluczając najbogatszych krajów koronnych i Wiednia, a z natury rzeczy także w Galicyi, stosunki kredytowe są bardzo niezdrowe, jeśli brak nam w polskim języku nawet wyrazu na oznaczenie kredytu w imię publicznego dobra (gemeinwirtschaftlicher Kredit), a drogi kredyt jest tu główną przyczyną ogólnej drożyzny, — to w znacznej mierze odpowiedzialnymi za te stosunki są banki i inne instytucje kredytowe, których kierownictwo nie dorosło do swego zadania, a niejednokrotnie nawet go zupełnie nie zrozumiało. Że banki w sprawie sanacji złego stanu wypłat wiele zrobić mogą, dowodzi wielki wpływ, który na uzdrowienie kredytu wekslowego w licznych towarzystwach zaliczkowych wywarło zarządzenie, że weksle tych instytucyj będą przez banki centralne eskontowane tylko pod warunkiem, że obok żyra towarzystwa zaliczkowego będą zaopatrzone także żyrem osobistym jego dyrektorów! Niwczasystko jednak mogą zrobić banki: potrzeba też współdziałania samego społeczeństwa i wszystkich organów administracji publicznej, które nie dość się starają o represję lichwy i wyzysku we wszystkich jego postaciach. Na konferencyach od-

franków przypada 220.000 sztuk na weksle od 5—10 franków, 1.961.000 sztuk na weksle od 10—50 fr., 1.480.000 sztuk na weksle od 50 do stu franków.

bytych w r. b. w Ministerstwie Sprawiedliwości w sprawie ujednostajnienia międzynarodowego prawa wekslowego i czekowego oświadczyli reprezentanci pierwszych instytucyj bankowych, że ilekroć banki próbowały w Austrii »wychować« społeczeństwo, przyzwyczaić je do porządku i akuratności w wypłatach, to zawsze akcyja taka wywoływała skutek przeciwny od zamierzonego, odstręczała klientelę od instytucyj poważnych, a zapędzała ją w szpony niegardzących żadnem źródłem zysku lichwiarzy.

Stosunki wypłateczne są istotnie w Austrii opłakane, w skutek czego premia za ryzyko, ten ważny dla wysokości odsetek moment, jest nadmierna. Cały szereg ankiet, sprawozdań Izb handlowych i innych źródeł czerpiących informację z pierwszej ręki, podaje niewyczerpany materiał ilustrujący te stosunki. Szerokie warstwy ludności towar zakupującej, które dla krótkości nazwiemy konsumentami, zwykły płacić drobnym kupcom, u których się w towar (np. tkaniny) zaopatrują, w rok po zawarciu kupna. Ten drobny kupiec, operujący bardzo nieznacznym kapitałem zakładowym i obrotowym, nie jest w stanie swojemu sprzedawcy za towar wcześniej zapłacić, zanim cenę kupna od swojej klienteli odbierze, kupuje więc towar na długi, zwykle dziewięciomiesięczny kredyt i prolonguje kilkakrotnie to zobowiązanie. Zdawałoby się, że na tak niekorzystne warunki spłaty mogłyby się tylko zgodzić mniejsze fabryki i mniejsze firmy handlowe, pielegnujące te, że tak powiemy, koronowe tranzakcyje, włóczące za sobą cały ogon niejasnych stosunków, jakoto pośledni gatunek, cenę nadmierną, interesa naraty, symulowane niewypłatności, bezowocne egzekucye itd. Przeciwnie! Wielkie firmy przemysłowe i fabryczne nie tylko nie trzymają się zdala od takiej klienteli, ale owszem, najdalej idącą tolerancją i udogodnieniami ośmielają i popierają jej żądania i nawyczki, bo

te wielkie firmy dążą wprost do zabicia mniejszych zapomocą systemu submisyi; ofiarują więc towar i kredyt na takich warunkach, żeby mniejszy fabrykant i kupiec nie był w stanie tych udogodnień udzielić, żeby albo widział swój zysk ograniczony do minimum (»das Wasser verdienen«), albo zupełnie zaprzestał robienia konkurencyi i z pola walki się wycofał. Niema więc wśród producentów i handlu podziału rynkiem zbytu, tylko toczy się zażarta walka »o małego człowieka«, który tak długo między konkurentami wybiera i przebiera, dopóki swemu dostawcy nie narzuci swoich kapryśnych a w każdym razie z społecznego punktu widzenia niewłaściwych warunków zapłaty. Słusznie mówi o tem prof. Adler (Der Tag Nr 44 z 1911): »Jak zły pieniądz usuwa z obrotu pieniądz lepszy, tak zły zwyczaj handlowy usuwa zwyczaj dobry. Kto dostarcza towaru tylko w zamian za pieniądz albo akcept, ten żadnej tranzakcyi nie zawrze«.

Zagranicą zapobiegają temu pogorszeniu się warunków zapłaty kartele. Jakiegokolwiek można mieć zapatrywania na uregulowanie produkcji zapomocą kartelu, tej dobrej strony nie można kartelom odmówić, że na polu ustalenia warunków odbytu (Konditionenkartell) mogą one społeczeństwu oddać znaczne usługi. Im bardziej jednak obce państwa opanowywały zagraniczne rynki zbytu i rugowały stamtąd eksport austriacki, tem konieczniejszym stawało się dla fabryk austriackich zdobycie odbytu na targach monarchii; w obec tego wielkie fabryki nie chciały się poddać narzuconym przez kartel warunkom, chyba, że chodziło o zapewnienie monopolu kilku fabrykom. Warunki kartelowe uznawano za bardziej uciążliwe, niż warunki stawiane przez klientów.

Na czele tych warunków stawał zaś klient żądanie, żeby sprzedawca towaru nie żądał od niego wekslowego akceptu.

Wszelkie wywody teoretyków ekonomii o roli wekslu w obrocie towarów trzeba w Austrii brać *cum grano salis*; może Leyser przed 200 laty miał rację gdy mówił, że obieg wekslu w organizmie gospodarczym ma to samo znaczenie, co obieg krwi w człowieku; może zdanie to można z stokroć większym uzasadnieniem powtórzyć dzisiaj w odniesieniu do obiegu weksli pożyczkowych, — do weksli towarowych jednak to się w Austrii stanowczo nie odnosi. Klientela, kupując u przemysłowca towar, zastrzega się, że nie podpisze wekslu, a sprzedawca z obawy, że jego konkurent zgodzi się na to, przystaje na ten warunek. W skutek tego w obrocie wekslowym za mało jest weksli, które byłyby wynikiem ruchu towarowego, a za wielką część weksli odnosi się do przyobleczonej w różne postaci pożyczek. Nie sądzę, żeby uzadnionym był zarzut, iż daty statystyczne ogłoszone przez Bank austriacko-węgierski, zbijają powyższe twierdzenie. Prawdą jest, iż okres obiegowy weksli w tym banku eskontowanych jest krótki, bo wynosi w Wiedniu 20, we filiach 39, przeciętnie w Austrii 28 dni (na Węgrzech cyfry te wynoszą 30, 64, 43 dni). Ale nietrafnym byłoby rozumowanie, że ten okres obiegowy uniemożliwia weksle pożyczkowe. Weksle powyższe wpływają bowiem do Banku a. w. nie wprost od wystawców, ale przez labirynt różnych eskonterów i banków, tak że mają one już długie życie za sobą, zanim do Banku a. w. się dostaną. Jakkolwiek więc statystyka wykazuje, że np. w Galicyi ilość sprzedanych blankietów wekslowych ¹⁾, ilość wydanych naka-

¹⁾ W r. 1907 sprzedano w 12 większych krajach koronnych z wyłączeniem Niższej Austrii (Wiedeń) i Galicyi 2.431.371 sztuk blankietów; w Galicyi samej 2.408.317 sztuk. W Austrii Wyższej przypada jeden weksel na 51 mieszkańców, w Czechach i na Morawach na 5, w Galicyi na 3 mieszkańców. Na każde 100.000 mieszkańców wydano nakazów zapłaty w Austrii Górnej 72, w Czechach 214, na Morawach 202, w Galicyi 721, na Bukowinie 1870!

zów zapłaty itd, jest w stosunku do liczby, zamożności a zwłaszcza kultury gospodarczej ludności niestosunkowo wielka, to dobrych weksli bankowych jest w Galicyi a nawet w całej Austrii mało. W r. 1890 bank austriacko-węgierski z ogólnych swych funduszy obrotowych ulokował w eskoncie weksli 24·24 procent, po roku 1900 stosunek ten uległ znacznej niższe, w r. 1902 wynosił tylko 14·19%, a w innych bankach podniósł się tylko nieznacznie, bo z 11·76% w r. 1890 na 14·30% w 1902, a 12·67% w r. 1903. (Eckstein, Diskontierung von Buchforderungen, Berlin 1911). Od r. 1904 jednak procent eskontu weksli w banku a. w. w stosunku do innych czynności bankowych jest coraz wyższy i wynosi w r. 1904, 19·55 procent, w r. 1905 24·25%, w r. 1906 26·90%, w r. 1907 26·28%, w r. 1908 23·71%, w r. 1909 22·75%, w r. 1910 27·56% ¹⁾). Jakkolwiek więc eskont weksli w banku a. w. się podniósł, a w innych bankach wzrósł ogromnie, głównego kontyngentu dostarczają w tym eskoncie niestety weksle pożyczkowe, nie zaś towarowe. W Niemczech weksle w obrocie się znajdujące opiewały w r. 1872 na sumę 12.865 milionów marek, w 1896 16.368 milionów, w 1906 już 28.062 milionów marek. Według zestawień Priona ²⁾ obecnie trzecia, a z każdym rokiem wyższa część tych weksli dostaje się do głównych źródeł kredytowych na podstawie zaopatrzenia weksli żyrem banków, które się dzielą tym materiałem według pewnych, zwyczajem ustalonych norm, tak, że każda warstwa społeczna ma dostęp do banków dla niej operujących, a specjalnie towarzystwa zarobkowe i gospodarcze zdołały w Niemczech częścią własne fundusze tak ulokować, częścią

¹⁾ Uzupełnienie to przestarzałych w broszurze wydanej w r. 1911, a na statystyce za r. 1903 się kończących dat przez Ecksteina podanych wykazuje jednostronność zapatrywań autora.

²⁾ Das deutsche Wechseldiskontgeschäft.

w tak korzystny sposób oprzeć się o inne instytucje (np. o bank drezdeński, o pruską centralną kasę dla stowarzyszeń), że pieniądz jest łatwo dostępny, choć eskont weksli tych stowarzyszeń w Banku Państwa wynosi tylko 3% ogólnego eskontu tego banku. W ostatnich czasach powstał dla tych stowarzyszeń potężny konkurent w postaci towarzystw oszczędności i rabatu, zorganizowanych w instytucję centralną, obejmującą 182 związków o 32.000 członków i 280 milionach marek obrotu, a że rabat przez te towarzystwa przy zakupie za gotówkę udzielany wynosi przeciętnie 5%, przeto członkowie tych związków oszczędzają rocznie około 14 milionów marek na swych wydatkach gospodarczych. Takie to zyski przedstawia system zapłaty gotówką za kupiony towar; kupno na kredyt nie tylko pozbawia społeczeństwo tych korzyści, ale w różnorodnych formach naraża je na wielokrotnie większe straty, czego dowodem są nadmierne, wprost przerażające cyfry bezskuteczności egzekucyj na ruchomościach w Austrii. Mimo, że kraj nasz jest pokryty całą siecią towarzystw zaliczkowych, a zakrajowe banki co chwila otwierają w Galicyi swoje filie i w bilansach wykazują znaczne stąd czerpane zyski, — nie ustają u nas wołania o otwarcie nowych źródeł kredytu, a także o zastosowanie nowych form udzielania kredytu. Kupcy i przemysłowcy, a w pewnej mierze także teoretycy, spodziewają się dodatnich wyników po rozpowszechnieniu t. zw. eskontu faktur, czyli kredytu na książkowe wierzytelności kupieckie i na wystawiane w związku z tą formą kredytu weksle nie noszące podpisu przyjmcy. Świat kupiecki widzi w tej instytucji prawnej wydatne źródło kredytu i ten argument mu wystarcza; stanowisko przychylnych dla tej instytucji przedstawicieli nauki podsygnowane jest jeszcze innym, w głąb rzeczy sięgającym motywem. W rozpowszechnieniu eskontu wekslu nieprzyjętego widzą mianowicie prawnicy (Canstein, Adler)

drogę do pożądaney według ich zapatrywania zmiany prawa wekslowego, która polegać ma na udzieleniu posiadaczowi wekslu nieprzyjętego rzeczowego prawa na znajdującem się u przekazanego pokryciu. Czy ta reforma nie wstrząsnęłaby podstawami wekslowego prawa, to jest pytanie, wymagające rozpatrzenia z punktu widzenia teoryi; czy reforma ta byłaby pożądana, oto znów pytanie natury praktycznej, gospodarczej, pytanie wywołujące już na pierwszy rzut oka uwagę, że z przeprowadzenia tej reformy skorzystałby posiadacz wekslu i jego wierzyciele, straciłby jednak wierzyciel przekazanego, tudzież wystawca wekslu i jego wierzyciele.

O ile zaś rezultat takiej reformy nie okazałby się ze społecznego punktu widzenia *de lege ferenda* wybitnie dodatnim, należy zbadać, czy niezależnie od zmiany prawa wekslowego, instytucja eskontu wekslu o zakazie przyjęcia zasługuje na rozpowszechnienie i czy ma ona rację bytu, o ileby służyła innym gospodarczym celom, poza ułatwieniem eskontu faktur kupieckich?

Odpowiedź na te pytania wymaga rozpatrzenia z osobna funkcji wekslu nieprzyjętego niezależnie od kredytu na wierzytelności kupieckie, a osobno zbadania roli, którą ten rodzaj wekslu w połączeniu z eskontem faktur w nowoczesnem życiu gospodarczem odgrywa. Dla uchylenia z naszego studyum wszelkich momentów, które są istotnie problematu obce, pozostawiamy poza ramami badania wszelkie kwestye związane z przedstawieniem do przyjęcia weksli umiejscowionych, komisowych, jarmarcznych i płatnych w pewien czas po okazaniu. Również pomijamy rzecz o zakazie przedstawienia wekslu do akceptu przez pewien czas, jakoteż o skutecznym przez indosanta takim zakazie.

II.

Twórcy powszechnej niemieckiej ustawy wekslowej wobec weksłu o zakazie przyjęcia.

Przed wydaniem powszechnej niemieckiej ustawy wekslowej panowały w krajach, w których ona obowiązuje, to jest w Austrii i Niemczech, w sprawie obowiązku posiadacza weksłu do przedstawienia go do przyjęcia przekazanemu zasady różnorodne, a niejednokrotnie ze sobą sprzeczne. W zasadzie uznawano wprawdzie za obowiązek wekslobiercy przesłanie szybkie weksłu celem uzyskania akceptu, ale wyjątki od tej zasady były liczne, ograniczano często ten przepis do weksli płatnych za okazaniem lub w pewien czas po okazaniu, a pozostawiano swobodę w tym względzie posiadaczowi weksłu o dniu płatności oznaczonym w sposób stały, lub weksłu płatnego w pewien czas po wystawieniu, *uso a dato*. Również co do skutków zaniechania szybkiego uzyskania akceptu (utrata regresu) holdowały ustawy państw i państweczek niemieckich rozmaitym zapatrywaniom, a nie lepiej nie charakteryzuje tego chaotycznego stanu, jak postanowienie w całym szeregu ustaw wekslowych niemieckich zawarte, że także weksle osobiste (własne) muszą w razie kilkakrotnego indosowania być przedstawione »wystawcy do przyjęcia«, »aby nabywca weksłu tem pewniej się przekonał o prawdziwości weksłu«.

Ta chwiejność ustawodawstwa nie była wynikiem ani zamieszania pojęć — (wszak z epoki tej datują się poważne naukowe prace), — ani uporu w obstawaniu przy swoim prawie, — (wszak Brema w 19-ym wieku dwukrotnie, Lipsk raz w tej właśnie kwestyi zmienił swą ustawę), — ale chwiejność ta pochodziła z dążenia do równomiernego uwzględnienia interesu posiadacza z interesem wystawcy weksłu. Posiadacz weksłu chce jaknajprędzej mieć akcept lub przynajmniej protest

dła braku przyjęcia, a więc regres; natomiast wystawca nie chce, żeby posiadacz przedstawiał weksel do przyjęcia, zanim przekazanemu zostanie przesłane pokrycie; w interesie wystawcy leży więc jaknajwiększe opóźnienie akceptu. Sprzeczne te interesa trudno pogodzić; o to pogodzenie starało się ustawodawstwo, weszło więc na drogę kompromisu i popadło — jak zwykle w kompromisach — w pewną chwiejność i dowolność.

Najmniej trudności w unormowaniu kwestyi przedłożenia do akceptu przedstawiały weksle jarmarczne. Jeżeli dziś jeszcze w myśl patentu, który wprowadził w Austrii postanowienia powszechnej niemieckiej ustawy wekslowej, weksli jarmarcznych niewolno przedstawiać do przyjęcia przed początkiem jarmarku, a jeśli jarmark trwa ośm dni lub dłużej, przed drugą jego połową, — jakże słusznymi były postanowienia analogiczne w czasach, gdy komunikacya pocztowa i przewóz towarów był często utrudniony! Kupiec musiał mieć na jarmarku czas na zorientowanie się, jakie wierzytelności zdoła ściągnąć, ile towaru sprzeda, jak wysokie zobowiązania zaciągnie; od rozważenia tych okoliczności zależeć będzie, czy usłucha poleceń wystawcy weksłu i da akcept, którego niezapłacenie pociąga za sobą areszt osobisty. W Lyonie wynaleziono nawet przy wekslach jarmarcznych formułkę: »accepté pour répondre à temps«¹⁾, która ułatwiała kontrolę i zbadanie identyczności weksli, a nie zawierała obligi. Dziś jeszcze code de commerce daje, a uchwała zeszlóroc-

¹⁾ Była to więc instytucya prawna identyczna z dzisiejszą t. zw. »wiza« weksli. Jak dalece potrzeby obrotu w rozmaitych krajach bywają różne, świadczy okoliczność, że według Beernaerta w Belgii prawie nie znają weksli płatnych w pewien czas po okazaniu, a akcept wekslowy tylko z trudnością utorował sobie drogę w zwyczajach handlowych. (Conférence de La Haye, 1910, Actes str. 303).

nej konferencji międzynarodowej w Hadze żąda dla przekazanego 24-o godzinnego czasu do namysłu przed udzieleniem lub odmową akceptu.

Przyciągająca siła jarmarków na całość gospodarczego obrotu sprawiła, że w miejscach, gdzie się jarmarki odbywały, także na niejarmarczne weksle rozszerzono postanowienie dla weksli jarmarcznych wydane, że weksle mogą być przedstawione do przyjęcia i protestowane dopiero na 14 dni przed zapadłością (»zapłacisz Pan za ten na 14 dni przed zapadłością do przyjęcia przedstawić się mający weksel«). Zwyczaj ten był jednak tak silnem pogwałceniem zasady szybkiego akceptu, że utrzymać się nie zdołał i jedno tylko miasto Augsburg, ze względu na miejscowe potrzeby i stosunki handlowe łączące je z Włochami i Szwajcaryą nietylko przy nim wytrzymało, ale postawiło na konferencji lipskiej z 1847 roku żądanie, aby ten przywilej późnego akceptu dla Augsburga nawet po uchwaleniu powszechnej ustawy wekslowej w mocy utrzymać.

Na konferencji tej omawiano obszernie dodatnie i ujemne strony systemu szybkiego akceptu, tudzież pytanie, czy przedstawienie wekslu do przyjęcia ma być uznane za prawo, czy też za obowiązek posiadacza wekslu? Przedstawiciele wielkich ognisk handlu przemawiali za utrzymaniem surowych zasad co do obowiązku przedstawienia do przyjęcia rymes nadesłanych z innych miejscowości; przemówienia ich, oparte na zwyczajach kupieckich i naukowych traktatach, są żywą ilustracją germańskiego i w ogóle średniowiecznego prawnego ustroju, stawiającego interes publiczny, solidarność społeczeństwa, ponad swobodę i interes jednostki. Ustrój ten nietylko wiązał poszczególne stany i grupy ludzi w przymusowe organizacje, ale nawet przygodnego posiadacza wekslu starał się związać z jego poprzednikami i następcami w jakąś karną, samolubne postępowanie jednostki potępiającą, a wspólny

wszystkich uczestników aktu wekslowego interes na czoło wysuwającą organizację! — »Każdy posiadacz wekslu« — twierdzili delegaci Hamburga, w ślad za wywodami teoretyków o istocie zlecenia, »ma, o ile to nie sprzeciwia się jego własnemu interesowi, jak najlepiej dbać o interes swoich poprzedników¹⁾ i wskutek tego, jeżeli znajduje się na tem samym miejscu co przekazany, ma z naturalną pilnością postarać się o leżącą w akceptie gwarancję, choćby sam w zaufaniu do majątku swoich poprzedników uznawał, że może się zrzec tej ręką«. Ostatecznie konferencya jednomyślnie uchwaliła nie oznaczać w ustawie czasu, w którym weksel ma być do przyjęcia przedstawiony i zaprotelowany, tudzież (większością głosów) nie wydawać postanowienia, w jakim czasie weksle jarmarczne mają być przedstawione do przyjęcia w takich miejscowościach, dla których pytanie to nie zostało w ustawach jarmarcznych rozstrzygnięte. Zwolennicy augsburskiego akceptu nie dali jednak za wygraną, sprawa jeszcze raz przyszła pod dyskusję na konferencji norymberskiej w dziesięć lat później i została załatwiona nowelą niedozwalającą na żadne ograniczenie prawa przedstawienia wekslu do przyjęcia. Dyskusya ta jest dla nas szczególnie z tego względu pouczającą, że jeden

¹⁾ Zasadnicze to stanowisko jest nam, cośmy przeszli przez rozczerowania epoki liberalizmu ekonomicznego, sympatyczne; prawniczo nie jest ono jednak uzasadnione. Zasada w tekście cytowana obowiązuje bowiem posiadacza wekslu jako mandataryusza do pewnego działania w interesie takich poprzedników, co mając poprzednio weksel w rękach, działania tego (przedstawienia do akceptu) zaniechali. W ten sposób osoba trzecia ma o interes dłużnika bardziej się starać, niż sam dłużnik. Z tego i z innych jeszcze względów zapatrywanie, jakoby w daniu wekslu leżał kontrakt zlecenia na korzyść poprzedników, nie da się w nowoczesnym prawie w mocy utrzymać. Instytucya notyfikacyi wekslu jest pozostałością owej teoryi mandatu.

(niewymieniony) delegat w bardzo ostry sposób wystąpił przeciw przeciwnikom szybkiego akceptu i wskazał na nadużycia w obrocie weksłami nieprzyjętymi. Dotychczasowe uchwały konferencyi, mówił on, były podyktowane dążeniem do wzmocnienia rzetelności wekslowego obrotu zapomocą niedozwalania wystawiania weksli nieprzeznaczonych do przyjęcia lub nienadających się do natychmiastowego przyjęcia. Konferencya oświadczyła się nie tylko przeciw ustawowemu opóźnieniu akceptu, ale także przeciw jego opóźnieniu zapomocą osobnej umowy między wystawcą a remitentem weksłu. Utrzymanie w mocy postanowień ustaw jarmarcznych odnośnie do ograniczeń akceptu co do czasu, stanowi w powyższym systemie wyjątek nie tylko sprzeczny z przewodnią zasadą, bezcelowy, ale i niepotrzebny, ponieważ »zamierzony cel, wytworzenia weksłu bez innej rękojmi, niż podpis wystawcy, może być osiągnięty przez wystawienie płatnego na danym jarmarku weksłu własnego«, oraz ze względu na niechęć do tego rodzaju weksli, przez wystawienie weksłu przekazowo-osobistego. Zarzut, że akcept musi być odłożony aż do czasu, kiedy wysłane na pewien jarmark towary, tamże dojdą, nie jest uzasadniony, ponieważ w tej sprawie rzecz się ma podobnie jak z wszelką wysyłką towarów lądem, która poza jarmarkami nie opóźnia akceptu; przy przesyłce morzem weksel zostaje przyjęty zaraz po wysłaniu, a nie dopiero po na dejsciu towaru. »Główną, można powiedzieć jedyną podstawą weksłu jarmarcznego jest potrzeba zaradzenia brakowi kredytu przez wprowadzenie w obrót papieru, przedstawiającego się pod względem formy jako weksel, ale papieru, któremu brak jednej z najistotniejszych cech weksłu«.

Słowa te otwierają nam rozległe widnokreśli, pozwalają po sześćdziesięciu z górą latami wglądać

w tajniki różnych niejasnych transakcyj dokonanych przed rozpoczęciem jarmarku, a zarazem dowodzą, że różne bolączki i niedogodności handlu towarowego, różne niewłaściwości popełniane przy korzystaniu z kredytu, nie są wypływem dzisiejszego humanitarnego czy liberalnego ustawodawstwa, ale znajdowały się na porządku dziennym za czasów »dawnego ustroju«, który wielu nadużyć wykryć nie chciał, ale raz wykryte karał z nieubłaganą surowością. Szalbiercze manipulacje z weksłami nieprzeznaczonymi do przyjęcia zostały w powyższych słowach tak jasno stwierdzone i tak silnie stygmatyzowane, że różne bałamutne zapatrywania twórców ustawy wekslowej, jakoby weksel na kredycie wystawcy, a nie przyjemcy się opierał (Einert!), jak nie zdołały wpłynąć na uchwały komisji, tak też nie mogą zatrzeć wrażenia, które cytowane powyżej wywody czynią na czytelniku. Warto jednak zaznaczyć, że z kilku stron domagano się na konferencyi lipskiej obejścia uchwalonego na niej systemu szybkiego akceptu, a to przez poddanie pod postanowienia ustawy wekslowej bądź wszelkich do akceptu niezdatnych pisemnych przekazów (projekt saski), lub też wszelkich przekazów wypłacznych opiewających na zlecenie (zwyyczaj praktykowany w Hamburgu). Chciano więc koniecznie utrzymać lub wytworzyć papier wystawiony w formie zbliżonej do weksłu przekazowego, ale akceptowi niepodlegający¹⁾; delegaci Hamburga przewidy-

¹⁾ Identyczna dążność objawiła się była także we Francji: w Hawrze np. wytworzył się w pierwszej połowie XIX wieku miejscowy zwyczaj, na mocy którego weksle oznaczone jako »zlecenie« (mandat) nie mogły być przedstawione do przyjęcia. Dopiero Trybunał kasacyjny odmówił uznania ważności tego zwyczaju, »który może trzecich nabywców weksłu wprowadzić w błąd«. Za rządów lipcowych wniesiono do Izby francuskiej projekt ustawy, według której zamieszczenie w osnowie weksłu wyrażenia »mandat de change« miało czynić weksel niezdatnym do przyjęcia;



wali nawet, że sfery handlowe uznają akcept za tak wielkie utrudnienie obrotu, iż w większej jeszcze lic-

wniosek ten jednak został odrzucony z powodu, że powyższe wyrażenie nie byłoby dla każdego zrozumiałe, podczas gdy stronom wolno wykluczyć przyjęcie wekslu innem jasno sformułowanym zastrzeżeniem. (Lyon Caen et Renault, Traité Nr 192 n. 2). We wszystkich tych dążeniach objawia się walka między zwolennikami instytucji przekazu, a instytucji wekslu, a zarazem dążność do stworzenia papieru wartościowego, któryby łączył w sobie charakterystyczne cechy jednej i drugiej instytucji. We Francji naukowe uzasadnienie tych dążeń było bardzo powierzchowne, — w Niemczech jednak Thöl sformułował je romanistycznie w sposób znakomity (por. Freund Das Wechselrecht der Postglossatoren, zweiter Teil, 1909, str. 117); rozwój prawa poszedł wprawdzie w Niemczech i w Austrii w innym kierunku, ale w najnowszym czasie objawia się znowu dążność silniejszego oparcia wekslu o prawo cywilne (zob. niżej rozdział 5), zwłaszcza włączenia do prawa wekslowego zagadnień łączących się z instytucją przekazu i pokrycia. Wybitnym wrogiem tych reform jest Anglia. Nie obawiają się tam jak we Francji pomieszania pojęć lub form prawnych, kiedy przez długie lata (aż do r. 1882) weksle płatne *at sight* korzystały z trzech dni względności, podczas gdy weksle płatne *on demand* były płatne za okazaniem. Ale obawiają się instytucji przekazu w ogóle! Rzecz charakterystyczna, że w tym kraju, gdzie jeszcze w drugim dziesięcioleciu 19 wieku obrót weksli był w Manchester np. dziewięć razy większy, niż obrót złota i not bankowych (Conrad, Handwörterbuch str. 657), istnieje nieprzezwyciężona niechęć do przekazów. Ustawa wekslowa z r. 1882, choć przejęta duchem niemieckiej prawa wekslowego (Barelay), w sekcji 53, w ustępie dla Anglii wydanym wyraźnie zaprzecza, jakoby weksel był przekazem na znajdujące się w rękach przyjemcy pokrycie. Tak samo zaprzecza temu ustawa Nowego Yorku sect. 211. Daniel mówi zaś, że »przekaz powoduje i mnoży spory, ucisk ludności, zwłaszcza dzierżawców, podkopuje słuszny i równy wymiar sprawiedliwości«. Zob. niżej str. 35. Widocznie prawnicy angielscy obawiają się, żeby przekaz nie stał się aktem prawnym przeznaczonym do zastąpienia różnych pod względem etycznym lub prawnym wątpliwych machinacyj; niebezpieczeństwo to jest istotnie wielkie tam, gdzie jak w kodeksie cywilnym niemieckim (§ 784) lub w kodeksie handlowym (art. 300) przyjęcie przekazu stanowi samoistny tytuł zobowiązania i pozbawia dłużnika licznych zarzutów.

bie, niż dotąd, wystawiać będą takie akceptowi niepo-
dlegające przekazy, które jednak tracą zdolność do
eskontu i zmniejszą obieg surrogatów pieniądza!

Za wielką zasługę konferencji lipskiej poczytać należy, że nie ulękła się tych fałszywych proroków i nie dała się uwieść deklamacyom delegatów saskich, że na papierach opartych tylko na kredycie wystawcy i indosantów polega samodzielność małych i średnich przemysłowców wobec wielkich i bogatych przedsiębiorstw fabrycznych. Uznawszy raz zapatrywania swe co do akceptu za słuszne, przeprowadziła konferencya lipska zasady te konsekwentnie i temsamem także wystawcy dała prawo wekslowe przeciw przyjemcy. Wskutek tego stał się w wekslu nowoczesnym główną osobą, głównym dłużnikiem, nie wystawca¹⁾, ale przyjemca, a temsamem sprzeciwia się duchowi ustawy wekslowej wszelkie dążenie do wyeliminowania przyjemcy ze stosunku wekslowego, do zastrzeżenia w drodze osobnej (z przepisem art. 18 ustawy wekslowej sprzecznej) umowy, że weksel do akceptu przedstawiony nie będzie. Zamieszczenie na wekslu w charakterze ewentualnego dłużnika osoby, która dłużnikiem zostać nie chce i nie zostanie, wprowadzenie w osnowę wekslu polecenia (»zapłać Pan«), jakkolwiek polecenie takie wydane nie jest, nie zgadza się z powagą i ścisłością wekslowego prawa, stanowić może nadużycie formalnego prawa. Jeżeli weksel ma się opierać jedynie na kredycie wystawcy i indosantów, to powinien on mieć formę wekslu osobistego. Znane są wprawdzie liczne wypadki, że strony w aktach prawnych uczestniczące,

¹⁾ Dziwny powrót fali! W historycznym rozwoju opierał się weksel początkowo wyłącznie na kredycie wystawcy, a weksel przekazowy bywał tylko załącznikiem, »skorupą wekslu osobistego« (Goldschmidt). Dzisiaj objawia się znowu dążenie do wyeliminowania z wekslu przyjemcy i oparcia wekslu na kredycie wystawcy i indosantów. Zob. Freund l. c. Ier Teil str. 111.

dla osiągnięcia pewnego materialnego celu wybierają środek prowadzący do tego celu drogą dalszą, uboższą. Ustawodawstwo toleruje takie wypadki. Np. strona chcąc dać wierzycielowi zabezpieczenie, nie udziela mu prawa zastawu, ale przelewa na niego tymczasowo prawo własności¹⁾; zamiast dania pełnomocnictwa przenosząc na drugiego moje prawa zapomocą cesyi; zamiast dania poręki ktoś przejmuje dług cudzy, zamiast kontraktu składu zawieram kontrakt wygodzenia. Nieślusznemby było w każdym takim wypadku mówić o symulacji; zarówno cel może być godziwy jak i środek do tego celu wiodący. Strony korzystają tu zwykle z praw własnych; wystawienie zaś weksłu na osobę, która go przyjąć nie chce, jest wtargnięciem w sferę kredytu, kupieckiego nazwiska i t. d. osoby trzeciej, wtargnięciem przez prawo pozytywne wpraw-

¹⁾ To postępowanie, znane od dawna, stało się dzisiaj w Niemczech specjalnie aktualnem, zwłaszcza w handlu meblami i maszynami. Technicznie nazywa się to »Sicherheitsübereignung« i ma swe uzasadnienie w dopuszczeniu *constitutum possessorium* przy nabyciu prawa własności, a niedopuszczeniu go przy ustanowieniu prawa zastawu (§ 930 i 1205 kodeksu cyw. niem.). Doświadczenie uczy jednak, że takie przeniesienie własności bez przeniesienia posiadania nie daje praktycznie w konkursie dłużnika dostatecznego zabezpieczenia; stąd Izby handlowe w Lipsku, w Berlinie i w Piauenu domagały się dla ustanowienia prawa zastawu na ruchomościach w miejsce tradycyi wprowadzenia w życie podobnego systemu jawności, jaki dla nieruchomości istnieje. mianowicie przez utrzymywanie osobnego rejestru zastawień. O tę »hipotekę mobilarną« walczą Leonhard (od 1880 r.), Heusler, Gierke, Hallbauer, Hoeniger, po części Ehrlich, bronią zaś dzisiejszego systemu prawa Cosack, Johow i inni.

Dla naszego zagadnienia ma niniejsza kwestya wielką doniosłość nie tylko ze względu na analogię istniejącą pomiędzy zastawieniem towarów a cesją wierzytelności, ale także ponieważ wykazuje ona, jak dążenie do znalezienia nowych form kredytu dla »małego człowieka« rozsadza zasadnicze podstawy dzisiejszego systemu prawa.

dzie niezakazanem, ale i nieuznanem za dozwolone. O ileby więc ta trzecia osoba nie zgodziła się, aby pomimo iż weksłu nie przyjmie, wystawca podał ją za przekazaną z weksłu, musimy tego rodzaju wtargnięcie w nieunormowaną bliżej sferę jej stosunków (praw?) indywidualnych uważać za rzecz niewłaściwą. Nie jest dobrze, jeżeli *de lege lata* takie nadużycie bywa tolerowane; na to, aby ono *de lege ferenda* zostało uznane, musiałyby się złożyć ważne powody.

Należy więc te powody rozpatrzyć!

III.

Francuska zasada o leżącej w wekslu cesyi pokrycia jako główne źródło tej formy weksłu zagranicą.

Przytoczony poprzednio w streszczeniu przebieg dyskusyi twórców powszechnej niemieckiej ustawy wekslowej o zaletach i wadach systemu szybkiego akceptu, zawiera tylko bardzo ogólnikowe wzmianki o wpływie, jaki na rozstrzygnięcie tej kwestyi może mieć t. zw. pokrycie (*Deckung, provision*); nie odwołuje się zaś wcale do zasad prawa francuskiego, które przyjęciu lub nieprzyjęciu weksłu przypisuje daleko sięgające skutki na los tego pokrycia i na związane z niem prawa posiadacza weksłu. W prawie austriackim weksel stanowi zobowiązanie oderwane od *causa debendi*, dłużnik musi płacić dlatego, że się na weksłu podpisał, a nie dlatego, że otrzymał lub spodziewał się otrzymać walutę wekslową lub pokrycie; wszystko więc, co do stosunku pokrycia, jako do stosunku dla prawa wekslowego obojętnego się odnosi, podpada tylko pod normy prawa cywilnego lub handlowego, nie zaś pod postanowienia prawa wekslowego. Natomiast według *code de commerce* trasant powinien »się postarać o wska-

zanie funduszu zapłacenia weksłu, czyli zasłonienie¹⁾. »Przyjęcie weksłu« — mówi art. 117, »każe się dorozumiewać zasłonienia czyli funduszu. Służy oraz za dowody bytności zasłonienia, względnie na przenoszących czyli indosantów«. Bez względu na to, czy weksel został lub nie został przyjęty, odpowiada wystawca za jego zapłatę, choćby nawet protest był założony za późno, jeżeli nie udowodni, że przekazany miał w chwili płatności pokrycie (art. 170).

Oto są najważniejsze, przeważnie jeszcze z *Ordonnance de commerce* przejęte postanowienia handlowego kodeksu Napoleona, na których literatura prawnicza i judykatura oparły subtelne, ale bynajmniej nie jasne i stanowcze zapatrywania, kto jest właścicielem, względnie rzeczowo uprawnionym na pokryciu?

Na to panuje zgoda, że ponieważ wystawca weksłu jest odpowiedzialnym za to, że pokrycie istnieć będzie w dzień płatności weksłu, przeto aż do tego dnia może on w zasadzie pokryciem dysponować, (zlecenie odwołać itd.); ponieważ jednak przekazany przez przyjęcie weksłu zaciąga zobowiązanie samoistne, przeto i na to także panuje zgoda, że prawo wystawcy dysponowania pokryciem gaśnie z chwilą akceptu weksłu²⁾. Wszystkie inne z tą materyą związane pytania są sporne.

Właśnie ze względu na tę sprzeczność zapatrywań w nauce, tudzież na rozbieżność teorii i sądowych orzeczeń, należy tę sprawę cokolwiek obszerniej rozpatrzyć. Dupuis de la Sera uznaje, że w wekslu tkwi cesya wierzytelności, ale nie daje remitentowi wyłącznego prawa do pokrycia; inni widzą w wekslu nie ce-

¹⁾ Tak tłumaczy tekst francuski »z zlecenia JW-go Ministra Sprawiedliwości« »wezwany jako Notaryusz Publiczny« Walenty Skorochołd Majewski w wydaniu warszawskim z r. 1808.

²⁾ Literatura prawnicza przyznaje przyjęmcy na pokryciu prawo zatrzymania.

syę, ale kontrakt zlecenia; w ogóle wszyscy wielcy prawnicy szkoły klasycznej, jakoto Pothier, Delamarre i Lepoitvin¹⁾, Fréméry²⁾ bronią tezy, że wystawienie weksłu nie nadaje rzeczowego prawa na pokryciu; przed orzeczeniami Trybunału Kasacyjnego z lat 1825, 1831 i 1850 stały na tem stanowisku także orzeczenia sądowe (także belgijskie aż do noweli z r. 1872), a do dziś dnia bronią tej tezy z wielką stanowczością Benthéjac³⁾, adwokat Trybunału apelacyjnego w Paryżu Constant⁴⁾, Béguelin⁵⁾.

Zapatrywanie odmienne wytwarzało się powoli. Twierdzono, że skoro kwestya nie jest rozstrzygnięta przez kodeks handlowy, należy ją rozstrzygnąć w myśl zasad kodeksu cywilnego o cesyi. Art. 1690 k. c. N. postanowia mianowicie, że cesya staje się dla cesyona-

¹⁾ Nr. 228: »Le système de la jurisprudence favorise la fraude et ne présente aucun avantage, car, ce qui fait le credit de la lettre de change, c'est la signature du tireur et non pas l'existence de la provision.

²⁾ Str. 139: »La nouvelle opinion paraît aussi incompatible avec les principes si clairs du contrat de change qu'elle est contraire à la coutume immémoriale du commerce«.

³⁾ Etude sur la provision en matière de lettre de change. Paris 1884 str. 79: »Le principe admis par la jurisprudence conduit à des conséquences inadmissibles... Ces conséquences heurtent de front tous les principes du droit de change, et personne ne les admet; str. 74: »ce raisonnement nous paraît parfaitement juste... mais il est la condamnation même du système adopté par la jurisprudence«. Systemu tego bronią natomiast Piétraru w swej monografii: De la provision en matière de lettres de change. 1889, Guyot, Belgique judiciaire, Nr. 86.

⁴⁾ Le congrès international de Droit commercial, Bruxelles 1888 str. 28.

⁵⁾ Referat przedstawiony na wiecu prawników szwajcarskich 1904 (Zt. f. schweizerisches Recht, 1904, str. 773—866, »Il s'agit là d'une règle exceptionnelle, déterminée par des considérations d'opportunité, qui si on tente de l'expliquer par la nature du contrat de change, ou par une cession ordinaire, ou par le droit de gage, contredit en plein à la logique juridique et aux principes généraux du droit« (str. 797).

ryusza skuteczną wobec osób trzecich albo przez zawiadomienie o niej dłużnika, które jako akt autentyczny ma być dokonane w formie urzędowej, (*exploit d'huissier*), albo przez przyjęcie, czyli pisemne autentyczne (w praktyce także nieformalne) zeznanie dłużnika, że przeniesienie wierzytelności jest mu wiadome. Zasadę tę rozszerzono następnie w ten sposób, że protest wekslowy dla braku przyjęcia lub dla braku zapłaty może zastąpić miejsce zawiadomienia dłużnika o cesyi. Praktyka sądowa poszła następnie jeszcze dalej i orzekła, że sam indos wekslu wystarcza do nabycia przez indosatariusza własności pokrycia, a uznała za obojętną okoliczność, że weksel został przyjęty lub zaprotestowany. Początkowo więc dla usprawiedliwienia pewnej zasady ustanowić się mającej wtłoczono w prawo wekslowe art. 1690, a gdy zasada ta już się przyjęła, eliminowano go napowrót zupełnie.

Jakież są argumenty, którymi dzisiaj już nietylko judykatura, ale także literatura prawnicza uzasadnia tezę, że w wydaniu wekslu leży cesya pokrycia?

Są to rozumowania, na nazwę argumentów niezasługujące; istotny argument — jak zobaczymy — pozostał niewypowiedziany. Art. 149 k. h. N. mówi, że opozycja przeciw zapłacie wekslu jest skuteczna tylko w razie zginienia wekslu lub upadłości jego posiadacza. Ponieważ artykuł ten nie wspomina o upadłości wystawcy, przeto wypłata mimo tej upadłości do rąk posiadacza wekslu dokonana jest ważna, zarządca masy wystawcy nie może sprzeciwić się wypłacie wekslu ani wycofać pokrycia, »stąd wniosek«, że pokrycie przeszło na nabywcę wekslu. Niedostateczność tego argumentu jest jednak widoczna: art. 149 ma na celu jedynie tylko uznanie za nieważną zapłaty uskutecznionej do rąk osoby z wekslu nieuprawnionej, nie rozstrzyga zaś pytania, czy zarządca masy ma prawo żądania zwrotu pokrycia z tytułu upadłości wystawcy?

Niemniej słabym jest następujący argument. Art. 170 ustęp 2. kod. h. N. mówiąc o utracie regresu do wystawcy i indosantów wskutek niedbałości posiadacza wekslu, postanawia, że w tym wypadku posiadacz wekslu zachowuje tylko skargę przeciw przekazanemu posiadającemu pokrycie. Nasze zapatrywania na systematykę ustawy niełatwo dadzą się pogodzić z myślą, że tak kardynalną zasadę, jak przejście własności pokrycia na wekslobiercę, ustawodawca ustanowił w incydentalnym artykule, traktującym o skutkach niedbałości wekslobiercy, tembardziej, że skarga przeciw przekazanemu nie jest zasadniczo wekslową (Francuzi mówią handlową), tylko wekslową lub cywilną, według tego, jaką była wierzytelność wystawcy. Istotny argument, który według wszelkiego prawdopodobieństwa miał dla tezy tu przedstawionej decydujące znaczenie, leży w innym rozumowaniu. Starym prawnikom francuskim chodziło o zabezpieczenie wekslobiercy przed trudnościami, na które go narażał kanonistyczny zakaz pobierania procentów. Dlatego to — nie dowierzając skuteczności *distantiae loci* — wyeliminowali oni z ustawodawstwa i z doktryny wszystkie momenta, które mogłyby mieć związek z kontraktem pożyczki, a natomiast na wzór średniowiecznej formułki: *emptio pecuniae absentis pro praesente*, skonstruowali weksel jako sprzedaż pokrycia. Stąd Dupuis de la Sera i inni, choć nie dają remitentowi rzeczowego prawa na pokryciu, nieraz powtarzają formułkę: *quiconque fait la lettre, vend, cède et transporte la créance sur celui qui doit la payer*. — Ograniczenia w poborze procentów odpadły, ale formułka została i przydała się dla nadania wekslobiercy prawa do pokrycia.

Zastrzeżeń było dużo, ale nie wpłynęły one w niczem na jądro rzeczy. Wielu autorom wydaje się teza, iż remitent staje się właścicielem pokrycia, niezupełnie

ściłą. Boistel i Thaller wykazują, że remitent może być właścicielem pieniężnego rozszczenia do przekazanego, ale nie jest właścicielem np. przesłanych przekazanemu jako komisantowi wystawcy towarów, należy więc poddać interpretacji ściśnającej proklamowaną przez praktykę sądową zasadę, że »pokrycie leży w towarze« i że »posiadacz weksłu jest właścicielem pokrycia«. Rzeczą jest jasną, że tak znakomici prawnicy jak Lyon Caen i Renault musieli dostrzedz, na jak kruchych podstawach opierają się owe rzekome »zasady« francuskiego prawa. To też piszą oni: »Sądzimy, że nigdy nie można brać literalnie tego wyrażenia, nawet jeżeli przekazany jest dłużnikiem kwoty pieniężnej«, a dalej stwierdzają, że towar stanowiący pokrycie pozostaje własnością wystawcy weksłu, on ponosi skutki przypadkowej jego utraty itd. Prawo dysponowania pokryciem¹⁾ nie da się według Lyons Caen pogodzić z tezą o nabyciu własności pokrycia przez posiadacza weksłu. Gdzieindziej mówi ten autor: »Ta formułka wydaje się nam złą. Przyjęcie nie może zmienić natury praw wekslobiercy do pokrycia; ono ogranicza się do tego, że czyni przekazanego osobistym głównym dłużnikiem weksłu«. Teza, że w wekslu leży cesya wierzytelności do przekazanego »ma w sobie coś anormalnego« i trudno w braku wyraźnego przepisu ustawy ją przyjąć. Mimo to przyznaje Lyon Caen w Nr. 182

¹⁾ Prawo to (contre-ordre) ustaje według prawa francuskiego a) z przyjęciem weksłu, b) z zapadłością weksłu, c) z chwilą kiedy posiadacz weksłu zakaże przekazanemu zwrotu pokrycia lub pokrycie to zajmie sądownie. Poza tem według L. C. Nr 182, Dalloza (Jurisprudence générale 58, 1, 387: 60, 1, 71) wystawca ma nieograniczone prawo dysponowania pokryciem. Wieland (Zt. für schweizerisches Recht, tom 45, str. 517) sam będąc zwolennikiem systemu francuskiego, wyrzuca Francuzom ten brak konsekwencji: »Die einzig konsequente Schlussfolgerung, das der Bezogene wenigstens nach Avisierung der Tratte nicht mehr gültig an den Aussteller zahlen kann, wird indes nicht gezogen«.

i passim bardzo stanowczo posiadaczowi weksłu wyłączne prawo do pokrycia, prawo, »któremu nie może przynieść uszczerbku ani zajęcia pokrycia przez wierzycieli wystawcy, ani niewypłatność tegoż, ani późniejsze wystawienie innych weksli«. Thaller uznaje, że posiadacz weksłu w konkursie przekazanego zaspokoiliby się z pokrycia albo z towaru »tak jakby wykonywał prawo zastawu«. Dalej twierdzi on, że posiadacz weksłu ma na pokryciu »rodzaj« prawa zastawu (*une sorte de nantissement*), które wykona także na wypadek konkursu wystawcy. Thaller przyznaje, że zapatrywanie to nie jest zgodne z zasadami prawa francuskiego co do sposobu uzyskania zastawu, tak jak w innem miejscu zmuszony jest stwierdzić, że do leżącej w pozbyciu weksłu cesyi nie odnosi się obowiązek notyfikacji. Na wszystkie te niekonsekwencye odpowiada Thaller charakterystycznym wyrażeniem »Tel est le sentiment de la pratique¹⁾«.

Teorya ta ma z prawniczego punktu widzenia dwie strony dodatnie. Stawia ona przyjęcie weksłu przez przekazanego w jednej linii obok przyjęcia do wiadomości cesyi przez *debitor cessus*; powtóre tłumaczy, dlaczego wystawca z chwilą dania pokrycia staje się ręczycielem, a nie dłużnikiem bezpośrednim. Dużo więcej ma jednak ta teorya stron słabych.

Ustawa francuska podała dokładnie warunki ważności i skutki wystawienia weksłu, a nie mówi ona wcale, że wystawca musi być wierzycielem przekazanego, ani też, że ceduje tę swoją pretensję. Skoro wystawca ma dać pokrycie dopiero w dzień płatności weksłu, trudno w wystawieniu weksłu dostrzedz cesyę

¹⁾ Por. cytowany w innym związku przez Lyon Caena Nr. 479 n. 4 szereg orzeczeń sądowych: »Ces arrêts disent que ne pas donner effet à une convention très usitée serait porter atteinte au crédit et secourir la mauvaise foi«.

praw płynących z ewentualnie później dostarczyć lub niedostarczyć się mającego pokrycia. W wekslu tkwi zlecenie, a niewypłatność wystawcy uważa art. 2003 k. N. za odwołanie zlecenia. Gdyby w daniu wekslu leżała cesya, musiałby o niej być debitor cessus pod rygorem nieważności cesyi wobec osób trzecich (art. 1690), t. j. wierzycieli wystawcy zawiadomiony, co się w praktyce zwykle nie zdarza.

Trzeba dalej mieć na uwadze, że w formę wekslu mogą być przyobleczone różne *negotia cum donatione mixta*, w których związek pomiędzy cesją a pokryciem jest zupełnie luźny. Z tego powodu memoriał Związku instytucyj kredytowych w Zürichu (Zt. f. schweizerisches Recht 45 tom str. 743) żądał przyznania prawa do pokrycia tylko temu wekslobiercy, który weksel nabył odpłatnie, a prof. Wieland ogranicza to prawo do tej kwoty, jaką posiadacz za weksel zapłacił.

Przeciw zasadzie, iż wekslobierca staje się cesyonaryuszem wystawcy i tem samem właścicielem pokrycia, przemawia stanowisko, jakie judykatura francuska zajmuje w sprawie kompensaty pokrycia i konkurencji kilku weksli do jednego pokrycia. Posiadacz weksłu traci prawo do pokrycia, jeśli przekazany, zanim został o wystawieniu weksłu lub o specjalnem przeznaczeniu pokrycia zawiadomiony, skompensuje swoją wierzytelność do wystawcy z wartością pokrycia¹⁾. Jeśli

¹⁾ Prawo posiadacza weksłu jest więc warunkowem, zależnem nie tylko od nieuiszczenia zapłaty w dniu zapadłości, ale także od zachowania się przekazanego. Wekslobierca staje się uprawnionym na pokryciu tylko wtedy, jeśli przekazany przyjmie zwrócone do siebie zlecenie wystawcy i odpowiednio do niego postąpi (przyjmie towar na skład, sprzeda go itd.); w braku tej zgody przekazanego posiadacz weksłu nie ma wcale prawa do pokrycia! Jak wszystkie kwestye naszego zagadnienia dotyczące, tak i to pytanie jest co do rozciągnięcia odpowiedzi sporne; tekst niniejszej

pokrycie nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich weksli, to według Lyon Caena przekazany ma użyć pokrycia przedewszystkiem na rzecz tego weksłu, dla którego ufundowania pokrycie to było specjalnie przeznaczone; w braku takiej wskazówki przeznaczy on pokrycie na zapłatę weksli nieprzyjętych w miarę jak one mu będą przedstawione. Gdyby wszakże wystawca stał się niewypłatnym, należałoby użyć pokrycia na wypłatę weksli pierwszej wystawionych. Ta zasada nie jest jednak bezwzględnie obowiązującą, bo gdyby wystawca był zabronił przyjęcia weksłu, to tem samem zastrzegł sobie prawo dysponowania pokryciem; mógł prawo do pokrycia cedować przy wystawieniu późniejszego weksłu. »Następstwem tego stosunku prawnego« — powiada Lyon Caen Nr 186, »jest, że weksle o zakazie przyjęcia mogą konkurować w pokryciu dopiero po wypłacie weksli nadających się do przyjęcia«¹⁾.

uwagi opiera się jednak na wywodach najznakomitszego współczesnego francuskiego prawnika prof. Lyon Caen (Traité IV. tom Nr. 166 i uwaga 2).

¹⁾ Wobec tych w praktyce zawodnych, a przez innych autorów krytykowanych zapatrywań, słusznie postąpiła ustawa belgijska z r. 1872 uznając czas wystawienia (częściowo) i czas płatności weksli za obojętny i ograniczając się do udzielenia pierwszeństwa na pokryciu weksłom przyjętym przed nieprzyjętymi; w każdej z tych grup poszczególne weksle ze sobą konkurują; pierwszeństwo weksli o pokryciu specjalnie dla nich przeznaczonem zostało wprawdzie utrzymane w mocy, ale z dwoma ograniczeniami: 1-o weksle dawniej akceptowane mają pierwszeństwo nawet przed weksłami do tej grupy należącymi; 2-o pokrycie składające się z rzeczy zamiennych nie może służyć do specjalnego ufundowania weksłu, bo — tak ten przepis uzasadnia! nauka — prawem zastawu mogą być objęte tylko rzeczy indywidualnie oznaczone. Interesującą jest rzeczą, że także ustawa wekslowa Kostaryki, która również szczegółowo unormowała konkurencję praw na pokryciu, odstępuje od systemu prawa francuskiego i odmawia na wypadek niewypłatności wystawcy posiadaczowi weksłu

Dalszy argument przeciw tezie o cesyi w wekslu tkwiacej jest następujący. Art. 139 k. h. N. postanawia, że »niewolno antedatować indosu pod karą fałszerstwa« (tj. robót przymusowych, art. 147 k. k. fr.). Choć i w tej kwestyi zdania są podzielone, *melior pars* literatury utrzymuje, że ten zakaz odnosi się tylko do indosowania, nie do wystawienia wekslu (L. C. Nr. 121), ustawie chodzi bowiem o to, żeby kapitalista w wilią niewypłatności nie pozbył weksli w jego posiadaniu się znajdujących zapomocą indosów antedatowanych, a więc unieważnienie pozbycia utrudniających. Co do wystawcy niebezpieczeństwo to nie zachodzi, bo niewypłatny wystawca nie znajdzie nabywcy nawet na antedatowany weksel; »wobec jednak obecnej judykatury o przeniesieniu własności pokrycia, trzeba przyznać, że kto na swego dłużnika wystawia weksel, tak samo pozbawia swych wierzycieli pewnej wartości, jak ten co indosuje swój weksel«. Nie trzeba wielkiej przenikliwości, żeby w art. 139 znaleźć tę *ratio legis*, że antedatowanie wekslu dlatego nie podlega tej samej zniesławiającej karze, co antedatowanie indosu, bo ono według naszego zapatrywania niestanowiąc cesyi pokrycia, nie naraża wierzycieli wystawcy na taką szkodę, jaką ponoszą wierzyciele indosanta z antedatowania indosu. Teza o cesyi pokrycia wprowadziła więc swych twórców w sprzeczność z wyraźnym przepisem ustawy.

Jakkolwiek literatura prawnicza w kwestyi własności pokrycia poddała się naporowi praktyki ¹⁾ (»il faut accepter cette solution, du moins comme un fait accompli«) nie wyrzekła się ona przecież samodziel-

prawa do pokrycia. W razie niedostateczności pokrycia rozstrzyga pierwszeństwo wystawienia wekslu, ale weksle od przyjęcia wyłączone zostaną z pokrycia zaspokojone dopiero po wszystkich innych.

¹⁾ Literatura prawnicza przyznaje to sama, nazywając nasze zagadnienie »une question tourmentée, torturée, vexata«.

nego stanowiska i w jednym przynajmniej punkcie protestuje przeciw zasadom praktyki sądowej. Wypadek ten odnosi się do wystawienia wekslu i przesłania przekazanemu pokrycia już po wstrzymaniu wypłat lub w 10 dni przed tą datą. Art. 446 kod. handl. fr. uznaje mianowicie za nieważne wobec masy konkursowej dokonane w tej (t. zw. podejrzaney) epoce wszelkie zapłaty długów jeszcze niepłatnych tudzież spłatę długów płatnych dokonaną inaczej jak w pieniądzech lub w papierach wartościowych. Ustawa unieważnia więc tylko tę spłatę długów płatnych, która została dokonana w drodze »przeniesienia« (transport), sprzedaży, kompensacyi, a nie gotówką. Na tym tekście się opierając twierdzi praktyka sądowa, że wystawiony w tym okresie czasu weksel, jako zapłata papierem wartościowym, jest ważny; przesłanie pokrycia podpada jednak pod zakaz art. 446, bo wystawca dokonał niedozwolonego »przeniesienia« towaru. Z tego powodu praktyka odmawia wekslobiercy w tym wypadku wszelkiego prawa na pokryciu. Thaller i Lyon Caen zwracają się przeciw takiemu rozumowaniu. Skoro ustawa uznaje zapłatę dokonaną papierem wartościowym, to użycza swojej opieki sprzedaży wekslu we wszystkich kierunkach włącznie z przeniesieniem pokrycia, które jest jednym z elementów konstytutywnych tej sprzedaży. »Oddzielić od wekslu pokrycie, które mu towarzyszy, byłoby rozdzieleniem dwóch rzeczy, które kupcy uważają za nierozdzielne ¹⁾«. Lyon Caen zauważa, że postanowienia art.

¹⁾ Postępowanie to nie zdziwi tego, co zna prawo i stosunki francuskie; sądy muszą tam, jak rzymski pretor, nieustannie »uzupełniać« ustawę, bo ustawa w zaufaniu do sędziego nie zawiera tam częstokroć nawet najistotniejszych warunków ważności stosunku prawnego. Tak np. art. 110 k. h. N. nie wspomina wcale, że weksel musi nosić podpis wystawcy! »La nécessité de la signature du tireur est si évidente... que le législateur n'a pas pris la peine d'en parler« (L. C. Nr. 53).

446 i 447 uznające, że pokrycie udzielone w okresie »podejrzany« pozostaje własnością wystawcy weksłu, ogranicza znacznie praktyczne znaczenie zasady, że pokrycie przechodzi na właściciela weksłu.

Niniejszy rzut oka wykazuje, że praktyka sądowa osiągnęła zwycięstwo na całej linii. Przytłumiła ona przeciwne jej tezie argumenta, wciągnęła w swoje szeregi wszystkich niemal reprezentantów teorii, takich nawet, którzy markują przeciw tezom praktyki nieśmiałą opozycję; co więcej, zdołała ona nawet przelać »sprzeczne z tą praktyką, od lat niepamiętnych istniejące zwyczaje handlowe«. Tak jak np. w sprawie indosu nieregularnego (art. 138 k. h. N.), w sprawie indosu in bianco towarzyszącego prostej tradycji weksłu itd. praktyka sądowa zignorowała wyraźne postanowienie ustawy, tak z drugiej strony w sprawie własności pokrycia wtoczyła judykatura w ustawę postanowienie, którego w niej znaleźć nie możemy.

Przyczyny, które skłoniły doktrynę i praktykę sądową francuską do adoptowania konstrukcji prawnej przedstawiającej tyle stron słabych, musiały być bardzo poważne. Nietrudno je odkryć, choć w literaturze francuskiej jeden tylko artykuł prof. Thallera¹⁾ daje pod tym względem pewne wskazówki; trzeba się wmyśleć w ducha kodeksu napoleońskiego i w francuski sposób myślenia, a istota francuskiego rozumowania okaże się w całej pełni.

Zapatriwanie francuskie nie oddziela weksłu od stosunku gospodarczego, łączącego wystawcę z remitentem i z przekazanym. Wyrażenie »*lettre de change*« ma wskazywać, że w wekslu tkwi t. zw. *change tiré* (cambium traiecticum); jestto umowa zawierająca zobowiązanie wypłacenia remitentowi pieniędzy w in-

¹⁾ Bulletin de la Société de législation comparée 1900 str. 785 i nast.).

nem miejscu. Chociaż ta *distantia loci* została ustawą z 7 czerwca 1894 zniesiona, koncepcja weksłu w prawie francuskim się nie zmieniła, weksel pozostał dla Francuzów papierem odnoszącym się zawsze do jakiegoś poprzednio w umowie o weksel określonego zobowiązania, papierem zatem niemającym samodzielnego istnienia ani niewyrażającym oderwanego zobowiązania. Stądto weksel musi według art. 110 k. h. N. zawierać podanie »waluty dostarczonej«, a według art. 115 weksel musi mieć »pokrycie«. Nie popełnimy więc wielkiej nieścisłości, jeżeli stwierdzimy, że w koncepcji francuskiej weksel służy do zlikwidowania stosunku obowiązkowego poprzednio zaistniałego; ten cel swój ma weksel spełnić zarówno w razie przyjęcia jak i nieprzyjęcia, jak i w razie niewypłatności wystawcy; dla ułatwienia tej likwidacji prawo przyznaje wekslobiercy w dwóch ostatnich wypadkach prawo do pokrycia. »Handel francuski« — powiada Thaller, »obstaje bardzo silnie przy tem, żeby weksel miał u swojej podstawy operację prawą i rzeczysławą zawartą między wystawcą a przekazanym i żeby ta operacja służyła za zabezpieczenie wekslobiercy w wypadku, jeśli wystawca popadnie w niewypłatność, zanim wekslobierca był w stanie otrzymać akcept«! Słusznie, czy niesłusznie, prawo do pokrycia jest więc we Francji naturalnem uzupełnieniem weksłu o jednym podpisie (w braku akceptu) i zarazem gwarancją, że weksel wynika z poważnej tranzakcji gospodarczej.

Reasumując wynik tych rozumowań stwierdzamy, że kodeks Napoleona nie wypowiedział bynajmniej w sposób wyraźny zasady, że pokrycie staje się własnością posiadacza weksłu, że jednak około połowy XIX wieku sądy francuskie, a zwłaszcza Trybunał kasacyjny tak stanowczo jęły się tej zasady trzymać, iż zarówno teoretyczne zarzuty najznakomitszych prawników, jak i względ na sprzeczny nieraz z tą zasadą

interes wierzycieli wystawcy wekslu musiały umilknąć i dzisiaj teza ta panuje wszechwładnie. Na międzynarodowym kongresie paryskim z r. 1900 i w wymienionej powyżej rozprawie oświadczył Thaller, że Francya nie mogłaby przystąpić do unifikacji prawa wekslowego, gdyby to przystąpienie miało za sobą pociągnąć zarzucenie zasad francuskiego prawa co do własności pokrycia. To samo powtórzył rząd francuski w urzędowej odpowiedzi na kwestyonaryusz hagski (Conférence de La Haye, 1910, Documents str. 243), dodając: »ne pourrait consentir à ce qu'une solution différente de celle de la législation (!) et de la jurisprudence française soit adoptée« itd.

Podczas gdy więc we Francyi judykatura wytworzyła zasadę, że posiadacz wekslu staje się właścicielem pokrycia, to w Belgii rozwój zapatrywań prawnych w tej kwestyi był wręcz odmienny. W Belgii na podstawie tego samego tekstu kodeksu Napoleona orzecznictwo Trybunału kasacyjnego stale trzymało się zasady, że właścicielem pokrycia jest aż do chwili przyjęcia wekslu wystawca, od chwili przyjęcia staje się nim akceptant. Nowy kodeks handlowy belgijski (art. 6) odstąpił jednak od zasad praktyki sądowej i przerzucił się na rzecz systemu francuskiego; sądzi on, że weksel powinien się opierać nietylko na kredycie wystawcy, ale także na kredycie rzeczowym, jaki stanowi pokrycie w wypadku, jeśli weksel nie został przyjęty. Jestto więc interesujący objaw reakcyi w prawie; nowożytna ustawa kraju wysoce kulturalnego i bogatego odstępuje świadomie od uznanej w całym niemal świecie zasady, iż weksel stanowi zobowiązanie oderwane, wyłącznie na kredycie osobistym oparte!¹⁾ Także wy-

¹⁾ Uzasadnienia i rehabilitacyi tych zapatrywań podjął się bez powodzenia Canstein w rozprawie: Check, Wechsel und deren Deckung. Berlin 1890. Twierdzi on (str. 5), że posiadacz czeku staje

dany dla Szkocyi (nieobowiązujący w Anglii i Irlandyi) drugi ustęp sekcji 53 ustawy wekslowej angielskiej z r. 1882 postanawia zgodnie z tamtejszymi zwyczajami, że jeżeli przekazany ma pokrycie, to weksel należy uważać od chwili przedstawienia go przez a z a n e m u za przekaz¹⁾ tego pokrycia na rzecz posiadacza wekslu.

się »niejako« (gleichsam) właścicielem, posiadacz wekslu z reguły »niejako« zastawnikiem wierzytelności wystawcy do przekazanego. Punktem wyjścia tego zapatrywania jest teza, że ile razy ustawa mówi o upoważnieniu nieodwołalnem, to upoważniony otrzymuje na rzeczy danej *solutionis causa* prawo rzeczowe (str. 19); także asygnataryusz uzyskuje na przekazanej wierzytelności »wprawdzie nie własność, ale prawo analogiczne do prawa zastawu« (str. 20). Ponieważ zaś »wystawienie wekslu opiera się prawidłowo na przekazie«, ponieważ według niemieckiego systemu prawa »weksel bywa uważany za przekaz z przyrzeczeniem wekslowem« (str. 106), przeto posiadacz wekslu ma cywilną skargę do przekazanego, który otrzymał pokrycie. Na podobnych rozumowaniach opiera się Bachmann (Schweizerische Juristenzeitung N. 3 str. 39). Oto co na te argumenta odpowiedział mu na zjeździe prawników szwajcarskich prof. Berta: »Dall' irrevocabilità dell'assegno non nasce però ancora la conseguenza che all' assegnatario spettino un' azione diretta contra l'assegnato per la restituzione della provvista. L'assegno rappresenta il genere, di cui la cambiale è una specie... La legge, sottoponendo a speciali norme ognuno di questi istituti, vuole appunto che ad ognuno di essi si applichino soltanto queste norme e non altre«. (Zeitschrift für schweizerisches Recht, tom 45 str. 746—7). Także Ladenburg (Archiv für Wechselrecht t. IV str. 250, t. IX str. 6., Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft tom VII str. 437) jest zwolennikiem francuskich zapatrywań.

¹⁾ Jestto z angielskiego punktu widzenia wielka koncesya, prawo angielskie jest bowiem bardzo niechętnie instytucyi przekazu; zob. powyżej str. 18.

Zresztą judykatura szkocka przyjmuje w myśl sekcji 53 istnienie przekazu tylko w tym wypadku, jeśli przekazany miał u siebie pieniądze (nie towary lub wierzytelności) wystawcy, a i w tym wypadku nie można takiego przekazu stawiać na równi z kontynentalnym, gdyż asygnataryusz musi — o ile pokrycie wynosi mniej niż suma wekslowa — swoje żądanie do wyso-

Na tle powyższych teoryj o prawach na pokryciu, które według prawa francuskiego i belgijskiego mogą przysługiwać w poszczególnym wypadku successive wystawcy, posiadaczowi i przyjemcy weksłu, zarysowuje się plastycznie prawnicza doniosłość instytucji weksłu o zakazie przyjęcia. Niezależnie od okoliczności, że weksel taki, wynikły gospodarczo z pewnej pretensyi kupca, może służyć za nową formę kredytu o podkładzie rzeczowo osobistym (o czem w następnym rozdziale będzie mowa), konstatujemy tu, że wystawca dąży nieraz do wystawienia weksłu z zakazem przyjęcia w tym celu, żeby przekazany przez przyjęcie nie stał się właścicielem pokrycia. W ten sposób zapewnia sobie wystawca pewność, że jego prawo dysponowania pokryciem nie zostanie ubezwładnione prawami przyjemcy. Czy wystawca może w podobny sposób zabezpieczyć się przeciw prawom, które posiadacz weksłu do pokrycia sobie rości? Zdaje się, że prawo dysponowania tem pokryciem, użycia go na spłatę innych długów, dania mu specjalnego przeznaczenia itd. dostatecznie zabezpiecza z tej strony interes wystawcy, a prawo posiadacza weksłu czyni często iluzorycznym. Innemi słowy: pokrycie spełnia w obrębie wszelkich systemów ustawodawczych doskonale swój cel pierwszorzędny, jakim jest skłonienie

kości pokrycia ograniczyć, bo w przeciwnym wypadku przekazany nie miałby obowiązku wydania pokrycia (Glen, Treatise on Bills of Exchange in Scotland).

Ta dążność do związania weksłu z pokryciem czyni także w prawie innych narodów szybkie postępy. Tak np. Nougier i Vidari „radzą“ posiadaczowi weksłu, żeby nie przedstawiał go przekazanemu do przyjęcia zaraz po wystawieniu, tylko czekał, aż przekazany otrzyma od wystawcy zawiadomienie, a — dodaje Vidari — „gdyby posiadacz weksłu działał w złą wiarę i dla zaskoczenia przekazanego, tak, że ten przyjęcia odmówił, to sąd będzie mógł stósownie do okoliczności, odrzucić żądanie regresu dla zabezpieczenia“.

przekazanego, aby weksel przyjął; jeżeli ustawodawstwo niektórych państw do tego pierwszorzędnego celu przyczepia cel uboczny, dając wekslobiercy na pokryciu zabezpieczenie, to rozpowszechnia tem wprawdzie weksle o zakazie przyjęcia, ale popada w sprzeczność z przewodnimi zasadami wszelkiego ustawodawstwa wekslowego, a cel zamierzony osiąga tylko w sposób niedoskonały.

IV.

Eskont książkowych wierzytelności kupieckich jako drugi powód wystawiania weksli o zakazie przyjęcia.

Rozbiór pytań odnoszących się do zasad prawa francuskiego w sprawie pokrycia weksłu doprowadził nas do rezultatu, że weksel o zakazie przedstawienia do przyjęcia został przez praktykę kupiecką wytworzony jako reakcja przeciw francuskim postanowieniom prawnym o pokryciu. Ponieważ mianowicie przyjęcie weksłu przez przekazanego tworzyło dla niego prawo retencji na pokryciu, a temsamem ubezwładniało swobodną dyspozycję pokryciem przez wystawcę, przeto każdy wystawca weksłu, który chciał tę swobodną dyspozycję zachować, zamieszczał na wekslu klauzulę »non acceptable«. Może być, że w niejednym wypadku powodowały wystawcę do zamieszczenia tej klauzuli inne względy gospodarczej natury, na ogół przedstawia się jednak ta klauzula jako konieczny i naturalny wynik tezy francuskiej o tkwiącej w wekslu cesyi pokrycia na rzecz wekslobiercy.

W państwach rządzących się zasadami powszechnej niemieckiej ustawy wekslowej wytworzyła natomiast tę formę weksłu (lub zastrzeżenie ustne, że nie będzie on przedstawiony do akceptu) nie chęć zabezpie-

czenia się przed pewnymi postanowieniami prawa, ale wyłącznie tylko wytworzyły ją momenta gospodarcze. Chodziło tu mianowicie pierwotnie (a poniekąd dziś jeszcze w niektórych instytucjach współdzielczych chodzi o to w pierwszej linii), żeby weksel stworzył pewne dodatkowe zabezpieczenie kredytu udzielonego na inną, poza wekslem leżącą materialną wartość; weksel miał być co do swej istoty wekslem kaucyjnym, jakim bywają często solaweksle udzielone dla utwierdzenia różnych zobowiązań.

Tę za podstawę kredytu służyć i wekslem tylko lepiej się zabezpieczyć mającą materialną wartość przedstawiać miały wpisane do ksiąg handlowych wierzytelności kupca do jego klienteli z tytułu sprzedaży towarów, względnie faktury¹⁾. Niepłatne jeszcze, ale dające się udowodnić i wyegzekwować, wierzytelności takie przedstawiają istotnie nadającą się do eskontu materialną wartość. Eskont ich może się jednak odbywać tylko albo w formie cesyi albo w formie uzyskania na nich prawa zastawu, a obie te formy prawne są dla obrotu handlowego mało przydatne, bo eskonter chce mieć każdej chwili możliwość dalszego cedowania lub zastawienia nabytej wierzytelności, co powoduje koszty, uciążliwości dowodowe, potrzebę zawiadomienia dłużnika itd. Dlatego obrót handlowy, przywykły do operowania wierzytelnościami przyobleczone w formę papieru wartościowego, uczynił z weksłu, który miał pierwotnie służyć jako zabezpieczenie istnienia i do-

¹⁾ Jakkolwiek ani prawniczo ani gospodarczo nie można identyfikować kredytu na wierzytelności książkowe z kredytem na faktury, to jednak dla naszego zagadnienia rozróżnienie to jest obojętne, dla krótkości więc będziemy w dalszym ciągu nazywali »spółką fakturową« wszelkie przedsiębiorstwo trudniące się wyłącznie udzielaniem kredytu na oba te rodzaje kupieckich wierzytelności.

broci wierzytelności kupieckiej, spółrzedny z księgową pretensją przedmiot łącznego kredytu.

Weksel taki wystawia kupiec na swego klienta jako przekazanego, ale przy eskoncie zastrzega się w formie osobnej pozaweksłowej umowy, żeby nie był on przedstawiony do przyjęcia, a nawet często zastrzega się, żeby klient o cesyi pretensyi nie był zawiadomiony bo klientela nietylko nie chce weksli przyjąć, ale także nie lubi tego, aby jej dług był przedmiotem handlowych tranzakcyj. Skoro klient takiego weksłu nie ma ani przyjąć ani zapłacić, skoro weksłowo kredyt tego weksłu opiera się tylko na podpisie wystawcy, to właściwiejby było, aby weksel ten nie był przekazowym, tylko osobistym. Ale po części względy rachunkowości kupieckiej, ułatwiające zestawienie weksłu z fakturą i z zapiskiem w księgach handlowych, po części niechęć do weksłu osobistego, po części wreszcie ten motyw, że nawet sam adres dobrego przekazanego na weksłu umieszczony wzmacnia kredyt weksłu, wszystkie te momenta sprawiły, że kupcy weksle takie zwykli wystawiać w formie weksli przekazowych, a osobną umową zakazują remitentowi przedstawienia ich do akceptu.

Nową ta forma kredytu nie jest; zapatrywanie niejednokrotnie przez poważnych nawet autorów głoszone, jakoby ona przedostała się do Austrii przed kilkunastu laty z Węgier, jest błędne. Już na pierwszym wiecu niemieckich towarzystw zaliczkowych i kredytowych, odbytym w r. 1858 w Weimarze wysłuchano sprawozdania gotajskiego towarzystwa o tej formie kredytu i zalecono ją stowarzyszeniom do rozpatrzenia i możliwego uwzględnienia. Schulze z Delitzsch zalecał ją w wydanem w r. 1859 piśmie: *Innung der Zukunft* i przedstawiał trzy jej typy. Eskont wierzytelności miał dłużnik towarowy poprzeć albo wekslem, albo przyrzeczeniem zapłaty albo poręczeniem za dług. Były to

jednak tylko próby na małą skalę, praktykowane także na Węgrzech. W r. 1892 utworzyło 30 firm pod patronatem wiedeńskiego Banku Związkowego towarzystwo zarobkowe i gospodarcze pod firmą: »Wiedeńskie towarzystwo kredytowe dla przemysłu i handlu«, które, nie prowadząc jeszcze eskontu kupieckich wierzytelności książkowych, starało się rozpowszechnić weksel nieprzeznaczony do przyjęcia. Stowarzyszeni eskontowali więc weksle na swoją klientelę wystawione, ale nieprzyjęte i o wystawieniu weksłu zawiadamiali klienta. Z powodu powstałego stąd niezadowolenia wśród klientów część stowarzyszonych wystąpiła, założyła w r. 1894 również z oparciem o wiedeński Bank Związkowy nowe stowarzyszenie pod firmą: Austriackie Towarzystwo dyskontowe, które zaczęło się już trudnić eskontem książkowych wierzytelności kupieckich nie zawiadamiając o tem klienta. Ten sposób prowadzenia interesu przyswoiło sobie także Wiedeńskie towarzystwo kredytowe, które zerwało łączność z Bankiem Związkowym i oddało się pod patronat Zakładu kredytowego i Zakładu kredytowego Ziemińskiego w Wiedniu; z biegiem czasu powstało takich »spółek fakturowych« kilkadziesiąt. Z tych właśnie spółek i złączonych z nimi sfer bankowych wyszło hasło rozpowszechnienia eskontu weksłu z zakazem przyjęcia, a to wskutek prawnych i technicznych trudności, na jakie eskont wierzytelności samych, t. j. bez weksli na tych wierzytelnościach opartych, spotyka w austriackim prawie.

Sposób postępowania jest przytem następujący. Kupiec ceduje¹⁾ spółce fakturowej niepłatną jeszcze pretensję do konsumenta z tytułu sprzedaży towaru, która jest w jego księgach handlowych (w prima-nocie i w księdze głównej) zapisaną, ewentualnie wręcza także spółce

¹⁾ Niekiedy udziela on spółce tylko polecenia ściągnięcia (inkasso).

dokumenty do tej wierzytelności się odnoszące. Ponieważ prawo austriackie nie ustanawia formy prawnej, któraby przy cesyi przestrzegana być musiała, przeto zachodzi niebezpieczeństwo, że kupiec mógłby tę samą wierzytelność cedować innemu jeszcze bankowi; obawie tej mogą spółki zapobiedz w trojaki sposób (ale żaden z nich nie jest bezwzględnie skuteczny), mianowicie: a) spółka fakturowa zamieszcza w księdze handlowej kupca obok zapisku wykazującego wierzytelność uwagę, że wierzytelność ta została pozbytą lub zastawioną spółce; b) spółka zawiadamia nabywcę towaru (dłużnika) o tem pozbyciu lub zastawieniu; c) spółki na jednym terenie operujące tworzą dla kontroli osobne »biuro centralnej ewidencji«¹⁾. Mimo tych środków ostrożności kupcy często cedują tę samą pretensję kilkakrotnie różnym wierzycielom, a pytanie, jak należy ocenić konkurencyę między roszczeniami wierzyciela, który pretensję książkową pierwaj nabył, a wierzycielem, który pierwaj dłużnika o cesyi zawiadomił, zostało niedawno przez Najwyższy Trybunał w Wiedniu rozstrzygnięte w sposób wnikaający głęboko w istotę zagadnienia²⁾ i uznający eskont wierzytelności książkowych jako nabycie wierzytelności w drodze cesyi.

Spółka fakturowa udziela kredytu nie tylko pod warunkiem inkassa, odstąpienia lub zastawienia sobie

¹⁾ Pomijam cały szereg szczegółów organizacyi tych spółek, jakoto odpowiedzialność kilkakrotnie wyższą od udziału, stosunek procentowy pomiędzy kredytem eskontowym a wysokością zarówno poszczególnej pretensyi cedowanej jak i łączną sumą niepłatnych wierzytelności, wyłączenie z eskontu pretensyj spornych, komisowych, zagranicznych, kary umowne itd. Do biura centralnej ewidencji w Wiedniu przystąpiło 21 instytucyj o łącznym eskoncie wierzytelności na 231 milionów koron.

²⁾ Orzeczenie N. T. z 5 lutego 1908 w Juristische Blätter 1908 str. 153. Krytykę tego orzeczenia z punktu widzenia własnej śmiałej teoryi o formie cesyi podał Hamburger tamże str. 519 i nast.

wykazanej w księgach handlowych pretensji, ale żąda nadto od kupca wekslu opiekującego na kwotę równą udzielonej zaliczce z dodaniem do niej dyskonta i innych kosztów. Weksel ten służy: a) do zapewnienia spółce środków pieniężnych zapomocą reeskontu; b) do zabezpieczenia spółce szybkiego procesu i egzekucji. Weksle te mogą być sporządzone w trojkiej formie: 1) jako wystawiony przez kupca na swego klienta nieprzeznaczony do przyjęcia weksel przekazowy, noszący zwykle zastrzeżenie »bez kosztów« (protestu), 2) jako akcept (ewentualnie solaweksel) dłużnika; 3) jako weksel na spółkę fakturową wystawiony. Z tych trzech postaci najczęstszą i nas tutaj jedynie obchodzącą jest pierwsza, mianowicie weksel wystawiony na klienta, ale do akceptu — z przyczyn w pierwszym rozdziale podanych — nieprzeznaczony; co więcej, weksel wystawiony na klienta, który zazwyczaj zupełnie o tem nie wie, że go jako przekazanego uwidocznił.

W opisany powyżej sposób zostało w Austrii (według Ecksteina) w r. 1907 eskontowanych pretensyj kupieckich za 360 milionów koron (z tego 275 milionów przez główne 9 spółek, reszta przez drobne instytucje i prywatnych eskonterów). Napór sfer kupieckich i politycznych na bank austro-węgierski, aby poparł tę formę kredytu otwarciem dla niej reeskontu, był tak silny, że bank ten od drugiego półrocza 1900 r. zaczął te weksle eskontować¹⁾. Rezultat był następujący²⁾:

¹⁾ Zamieszczono mianowicie w »postanowieniach dla obrotu« przepis następujący: »Traty nieprzyjęte, nieumiejscowione, bez kosztów, opiekujące najwyżej na 3.000 K. zostaną pod tymi samymi warunkami przyjęte do eskontu, jak weksle akceptowane«.

²⁾ Cyfry poniżej podane zawdzięczam uprzejmości gubernatora banku a. w. Eksc. Popovicia.

Eskont weksli nieprzyjętych w porównaniu z ogólnym eskontem weksli w banku austr.-węg.

W roku 1900	Ogólny eskont Ilość sztuk	Suma wekslowa w koronach	Z tego: weksle nieakceptowane bez kosztów		Stosunek procentowy	
			Ilość sztuk	Kwota w koronach	Ilość sztuk	sumy wekslowej
1900 II półr.			309	113.768,83	—	0·01%
1901	1.486.601	1.610.728.000,—	1744	658.156,37	0·12%	0·03%
1902	1.436.297	2.555.560.973,94	3185	805.646,22	0·22%	0·04%
1903	1.624.290	2.240.276.671,92	3563	852.785,88	0·23%	0·03%
1904	1.818.944	2.805.388.891,40	3058	790.924,77	0·16%	0·02%
1905	2.245.443	3.280.866.725,12	2506	669.845,21	0·11%	0·02%
1906*	2.614.437	3.748.317.978,61	1138	314.125,54	0·04%	0·01%
1907	2.904.186	4.714.979.797,22	492	238.752,83	0·02%	0·004%
1908	2.834.128	5.714.047.598,87	465	206.527,30	0·02%	0·004%
1909	2.976.290	5.384.401.279,63	355	389.063,72	0·01%	0·007%
1910	3.394.792	5.199.017.786,31	401	424.532,41	0·01%	0·007%
		6.479.682.783,—				

* Z tego w I kwart. 1906 sztuk 516 suma koron 145,038,17
 II » » » 527 » » 132,942,85
 III » » » 81 » » 29,957,56
 IV » » » 14 » » 6,186,96
 Razem jak powyżej sztuk 1.138 na koron 314,125,54

Z tablicy powyższej okazuje się, że eskont weksli nieprzyjętych odgrywa w banku a. w. rolę znikomą (jeden taki weksel wypada w r. 1910 na dziesięć tysięcy weksli przyjętych, a suma eskontu wynosi za ten rok 7 koron z każdych stu tysięcy użytych na zakup innych weksli). Jakkolwiek niskie te cyfry należy w znacznej mierze przypisać znanej rezerwie kierowników filij w przyjmowaniu weksli do eskontu, to jednak co najmniej w równej mierze spowodowała je i ta okoliczność, że cenzorowie nie uznali podpisów wystawcy na wekslach nieprzyjętych za dobre. Jeśli więc w literaturze ekonomicznej podnoszą fakt, że Bank francuski zawdzięcza swoją wziętość w wielkiej mierze eskontowi weksli o zakazie przyjęcia, to fakt ten pozostaje w związku z innymi jeszcze momentami, które w Austrii nie zachodzą. Z cyfr w tej tablicy podanych okazuje się nietylko wielka, a źle o stosunkach gospodarczych świadcząca nierównomierność w zapotrzebowaniu kredytu na eskoncie faktur opartego (rok 1906), ale także pewne również innymi objawami stwierdzone zniechęcenie do tego kredytu w ostatnich latach.

Przyczyna tego zjawiska jest łatwa do odgadnięcia. Ciężar prowadzenia tego działu kredytu spada przeważnie (w 75%) na towarzystwa zarobkowe i gospodarcze; banki nie chcą ponosić ryzyka nieodłącznego od prowadzenia interesu bezpośrednio z niezamożną klientelą; wolą brać weksle z drugiej ręki, bo mniej jest z tem kłopotu, a bezpieczeństwo większe. Trudności i niebezpieczeństw istotnie w tej gałęzi przemysłu nie brak; kupcy i rzemieślnicy zgrupowani w spółkach fakturowych prowadzą często księgi handlowe w sposób wadliwy; trzeba wielkiego doświadczenia, aby wiedzieć, kto wśród tej rzeszy na większe zaufanie zasługuje (kredyt fakturowy jest przecież w znacznej mierze kredytem osobistym!), wydatki na admi-

nistrację i kontrolę są wielkie¹⁾. O niebezpieczeństwie, jakie ten dział kredytu za sobą pociąga, świadczy fakt, że w całym szeregu kupieckich upadłości okazało się, że tesame wierzytelności były podwójnie cedowane. »Centralne biuro dla ewidencji wierzytelności« rozesała szereg pytań do klienteli spółek fakturowych, celem przekonania się o istnieniu wykazanych przez kupców pretensyj. Z nadeszłych odpowiedzi przekonano się, że w 474 wypadkach, to jest w 39% wypadków objętych odpowiedzią, klientela zaprzeczyła zupełnie lub częściowo istnieniu wierzytelności! Wprawdzie w stosunkowo niewielkiej tylko liczbie wypadków zdołało »biuro ewidencyjne« w r. 1907/8 skonstatować dokonanie podwójnych cesyj (na łączną kwotę 46.346 koron), ale sprawozdanie biura podaje jako powód tego dodatniego faktu okoliczność, że gazety codzienne podawały o rozpoczęciu czynności tego biura tak aktualne wiadomości, że odstraszyło to »nieczyste elementy«, a w wielu wypadkach podwójne cesye zostały usunięte za porozumieniem się dającego i biorącego kredyt.

Stosunki te dały ekonomistom i prawnikom pocho do rozwijania równie oryginalnych, jak śmiałych, a nawet fantastycznych dezyderatów.

Dr Somary²⁾ żąda utworzenia centralnego biura ewidencyjnego nietylko dla eskontu wierzytelności książkowych, ale także dla syngularnego (blanko) kredytu. Faktem jest, że tylko dobrzy i najgorsi dłużnicy pozostają w stosunkach z jednym tylko kapitalistą, — pierwsi, bo do usług innego banku uciekać się nie potrzebują, drudzy dlatego, że nigdzie prócz u swego lichwiarza kredytu nie znajdują; — średnia warstwa dłużników, począwszy od drobnych aż do zamożnych, ale

¹⁾ W r. 1900 wynosiły wydatki spółki eskontowej dla przemysłu i handlu w Pradze 28%, w r. 1907 55% czystego zysku.

²⁾ Plutus 1909, także Bank-Archiv 1911 str. 183.

kredytu potrzebujących osób, czerpie kredyt z kilku źródeł równocześnie, tak że w razie katastrofy często tylko przypadek o tem rozstrzyga, który wierzyciel zostanie zaspokojony, a który wyjdzie z próżnemi rękoma. Ale trzeba pamiętać nietylko, że wielu dłużników zdoła ukryć swe zobowiązania nawet przed najlepszą kontrolą, ale także, że każdy bank liczy więcej na spryt i doświadczenie swojego kierownictwa, niż na statystyczne daty; wysokość obligu klientów w dużo wyższym jeszcze stopniu stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa, niż niejeden patent fabryczny. Banki chcą, żeby ich konkurenci doznali strat na udzielanych kredytach i choćby nawet biuro ewidencyjne powstało, będą z niego informacje czerpać, ale udzielać ich nie będą.

O wiele dalej w żądaniach idą te projekty, które reformę opierają na przymusie. Podczas ankiety z r. 1900 o stosunkach kredytowych drobnych przemysłowców żądali przedstawiciele I-go austriacko-węgierskiego stowarzyszenia dla inkassa¹⁾, wydania ustawy, na mocy której:

1) każdy udzielający kredytu byłby obowiązany wystawić dłużnikowi rachunek;

2) każdy korzystający z kredytu byłby obowiązany (pod zagrożeniem protestu) ten rachunek potwierdzić;

3) wierzytelność byłaby zaskarżalna tylko w razie dołączenia do skargi powyższego potwierdzenia lub protestu (!).

Dwaj znakomici znawcy stosunków kredytowych, Dr Wrabetz i Dr Licht oświadczyli się przeciw temu

¹⁾ Stowarzyszenie to zostało (Deimel w 49 sprawozdaniu Akademii handlowej w Pradze) założone w r. 1893 jako nie dążąca do zysku instytucja, mająca na celu scentralizowanie wypłat zapomocą przekazów. Charakterystycznym jest fakt, że w r. 1904 tylko 72% kwot do ściągnięcia zgłoszonych zostało zapłaconych!

projektowi z tej głównie przyczyny, że nasze sfery przemysłowe nie są dotąd dostatecznie wyszkolone i że protesty byłyby rzeczą kosztowną i trudną do przeprowadzenia.

Mimo to podniósł Dr König¹⁾ tęsamą myśl i opracował projekt reformy, stanowiący na polu kredytu w ogóle, a kredytu bankowego w szczególności, rewolucję.

Zastanawiając się zgodnie z modną obecnie niemiecką literaturą ekonomiczną nad pomnożeniem środków obiegowych, wyraża König przekonanie, że pod grozą zmniejszenia zdolności nabywczej pieniądza nie można dowolnie powiększać środków obiegowych. To, co powszechnie poczytujemy za brak pieniądza, jest właściwie wpływem innego zjawiska: oto gospodarcze czynności prawne nadto powoli pociągają za sobą powstanie pieniądza, a takich prawnych czynności, które wywołują powstanie pieniądza, jest w Austrii za mało. »Jako jedyn e racjonalne powiększenie środków obiegowych okazuje się rozszerzenie czynności instytucyj wydających banknoty na takie dostatecznie pewne czynności gospodarcze, które się opierają na faktycznej pieniężnej tranzakcyi«. Pieczę nad kredytem produkcyjnym należy zostawić inicjatywie prywatnej; kredyt konsumcyjny, gdyby został należycie zorganizowany (np. zapomocą obligacyj wydawanych przez instytucję dla oddłużenia urzędników) już lepiejby się do tego celu nadawał; najwłaściwszym sposobem rozszerzenia czynności instytucyj wyposażonych w prawo wydawania banknotów byłby kredyt handlowy, mianowicie eskont kupieckich książkowych wierzytelności. Jestto najzdrowszy rodzaj kredytu (str. 11), z którego korzystają tylko zdolne do życia, a nie te przedsiębiorstwa, które odbytu nie mają (str. 12);

¹⁾ Warenschuld und Geldentstehung. Wien Manz 1908.

ten kredyt łamie żelazne prawo, które przy dzisiejszej organizacji kredytowej nie pozwala na wyzyskanie konjunktury (ibidem); przez ograniczenie kredytu do wypadków, gdzie i wierzyciel i dłużnik jest poddanym austriackim, zapobiegłoby się ujemnemu wpływowi na bilans płatniczy państwa.

Organizacja tego kredytu byłaby według Königa następująca. Ażeby uniknąć eskontu należitości spornych lub zmyślonych, musiałaby każda wierzytelność do eskontu przeznaczona być przez dłużnika potwierdzoną (uznaną). Do eskontu w banku austro-węgierskim mogłyby być użyte tylko wierzytelności towarowe (nie pieniężne), wystawione przez kupców; obok tego celem uprzywilejowania kredytu drobnym przemysłowcom należałoby nałożyć także na wszelkich dłużników obowiązek wystawiania takich poświadczeń, przeznaczonych do eskontu w lokalnych instytucjach kredytowych (kaufmännische und allgemeine Anerkenntnisspflicht). Wystawienie takiego potwierdzenia nie miałoby miejsca tylko w razie: a) zapłaty gotówką, b) wystawienia weksłu, c) interesu na raty. Uzyskanie kredytu towarowego nie uwalniałoby dłużnika od tego potwierdzenia; dokument ten mógłby tylko jeden raz być przeniesiony na eskontera; dalsze przeniesienia nie miałyby skutku prawnego (celem uchylenia pośrednictwa i handlu tymi dokumentami). W pierwszej linii byłby do wykupienia dokumentu obowiązany dłużnik towarowy (klient), w drugiej kupiec. Postępowanie sądowe byłoby podobne do wekslowego, tylko formalne zarzuty byłyby dopuszczalne, (na wzór zarzutów wekslowych, anerkenntnisrechtliche Einwände), egzekucja polegałaby na przekazaniu pretensyi z papieru płynącej eskonterowi. W konkursie towarowego dłużnika posiadacz papieru miałby uprzywilejowane stanowisko; musiałby ustąpić

pierwszeństwa wierzycielom realnym, ale sam miałby pierwszeństwo przed resztą wierzycieli¹⁾.

W analogiczny sposób mają także osoby kupcami niebędące wystawiać tego rodzaju poświadczenia.

Przytoczyłem główne myśli projektu Königa dla zaznaczenia, do jak fantastycznych, (choć pierwszorzędnym prawnik nazwał je »interesującymi praktycznymi propozycjami«), rozmiarów dochodzi dążenie do reform na polu eskontu wierzytelności książkowych. Dla nas projekt jest o tyle interesujący, że nie żąda wystawienia przez dłużnika towarowego weksłu, ale żąda wystawienia pewnego *sui generis* akceptu w odrębnym dokumencie; inni zwolennicy tej reformy żądają zaś wystawienia weksłu, ale zakazują przedstawienia go do akceptu! A więc nie ma już takiej kombinacji, którejby dla osiągnięcia zamierzonej reformy nie projektowano!

Trzeba rozpatrzyć pokrótce pytanie, czy istotnie eskont kupieckich wierzytelności książkowych jest ze stanowiska społecznego zdrową formą kredytu i czy należałoby dążyć do takiej zmiany obowiązującego ustawodawstwa, któraby korzystanie z niej ułatwiła.

Eskont wierzytelności książkowych staje się źródłem kredytu, który w innej formie nie byłby dostępny; to prawda, jak niemniej i to, że jestto kredyt przeważnie²⁾ dla biednej i na najsilniejsze poparcie zasługu-

¹⁾ To jest jedyny zastanowienia godny punkt. Jakkolwiek śliską jest rzeczą operować pojęciami pośrednimi między prawem rzeczowem a obligatoryjnym, to jednak pewna, że prawo konkursowe niesłusznie stawia na równi pretensye czysto pieniężne, często nierealne, z wierzytelnościami wynikłymi z obrotu towarów. W tem leży także przyczyna złego wyniku postępowania ugodowego i różnych oszukańczych aktów.

²⁾ W wielu towarzystwach austriackich praktykują zasadę, że nie tylko najwyższa, ale i najniższa granica eskontu bywa oznaczana (przeważnie najniższa granica wynosi 10.000 koron rocznie). Nie można więc tu mówić o kredycie dla warstw najbiedniejszych.

jacej warstwy rękodzielników i przemysłowców przeznaczony. Dodatnią jego stroną jest to, że kupiec uzyskuje ten kredyt prawidłowo w towarzystwie na wzajemności opartem, które go pod względem gospodarczym podnosić i wyszkolić powinno. Ale na tych trzech momentach dodatnie strony się kończą¹⁾. Ujemnych jest mojem zdaniem więcej, a i powyższe strony dodatnie w świetle krytycznego rozpatrzenia wymagają wielu zastrzeżeń i rozszczepiają się jak światło na tyle po części ciemnych barw, że jak w fizyce białem, tak w ekonomii dodatniem wydaje nam się pewne zjawisko, które niem właściwie nie jest.

Nie można z społecznego punktu widzenia uznać za zdrowy stan rzeczy, jeśli dzięki subtelnyim formom prawnym lub zbiegowi okoliczności przedsiębiorca uzyskuje więcej kredytu, niż na to jego warsztat zasługuje. Są pewne typowe prawidła stosunku pomiędzy kapitałem zakładowym, kredytem długoterminowym, a krótkim kredytem obrotowym, które nie dadzą się bezkarnie przekroczyć. Kupiec nieraz ulegnie pokusie użycia kwot z eskontu faktur pochodzących nie na ten cel, na jaki są przeznaczone t. j. na zapłacenie swego dostawcy, tylko na różne z konjunktury wynikające spekulacje; w ten sposób utraci on korzyści płynące z kupna za gotówkę lub na krótki termin. Że to niebezpieczeństwo jest wielkie, okazuje się stąd, że wiele racjonalnie prowadzonych spółek nie wypłaca waluty za eskont faktur do rąk kupca, ale używa jej wprost na zapłacenie dostawcy tego kupca, jego robotników itd. Tego rodzaju urządzenie jest prawdziwym patronatem, rozwiniętym nad kupcem; zachodzi jednak oba-

Znać w tych postanowieniach wpływ banków dążących do zapewnienia sobie materiału wekslowego.

¹⁾ Por. Kossmann, Die Diskontierung von Buchforderungen, Holdheim's Monatschrift für Handelsrecht und Bankwesen 1911, Nr. 5.

wa, że kupiec wyzwoli się z pod tego patronatu i przystąpi do spółki konkurencyjnej, która mu da pieniądze na rękę.

Już wyżej była o tem mowa, że spółki eskontują nieraz dwukrotnie tęsamą wierzytelność, albo eskontują pretensye fikcyjne; także i to stwierdzono powyżej, że tylko pretensye przez dłużnika uznane dają udzielającemu kredyt pewne zabezpieczenie. Tymczasem w praktyce podaje się do eskontu roszczenia z towarów jeszcze niedostarczonych, nieodpowiadających umowie, z towarów już zapłaconych; przemilcza się wzajemne pretensye klienta. Okazuje się stąd, że przezorność zaleca eskont wierzytelności w taki sposób, aby dłużnik (klient) był o zamierzonym eskoncie zawiadomiony. Zawiadomienie takie jest pod względem prawniczym bardzo ważne; od chwili tej denuncyacji bowiem dłużnik nie może płacić do rąk cedenta, tylko do rąk cesjonariusza (§ 1395 k. c.). Zawiadomienie jest jeszcze ważniejsze pod względem gospodarczym. Klientela jednak nie lubi tego zawiadomienia; nie protestuje przeciw eskontowi wierzytelności kupieckich, ale biorąc cień za rzecz cień wydającą, protestuje przeciwko zawiadomieniu, a nie bada, czy i gdzie jej długi są eskontowane, byleby ona nie była o tym fakcie zawiadomiona! Prawdziwa polityka strusia, rzucająca charakterystyczne światło na nasze zacofanie gospodarcze! Sytuacja jest trudna; zawiadomienia klientela nie znosi, a bez możliwości zawiadomienia spółka fakturowa obejść się często nie może. Obrotność handlu znalazła jednak z tej sytuacji wyjście nienaruszające ani interesów ani uprzedzeń stron: oto spółki fakturowe każą kupcowi przy eskoncie wierzytelności wystawić sobie dokument zawiadamiający dłużnika o dokonaniu cesyi, obowiązują się jednak z swojej strony nie zrobić z tego zawiadomienia użytku inaczej, jak tylko na wypadek niewypłatności kupca!

Można więc instytucji eskontu faktur nadać kierunek wychowujący kupieckie społeczeństwo (patronat), można uniknąć trudności prawnych, zwalczyć gospodarze uprzedzenia — ale mimoto wszystko rzecz jest śliska a teren grzeski. Wierzytelności książkowe są niepewne co do istnienia i wypłatności; premia za ryzyko ich eskontu musi więc być wysoka, stopa procentowa droga, a nadto udzielający kredytu domaga się zawsze udzielenia sobie jeszcze innego zabezpieczenia.

To dalsze zabezpieczenie tkwi nietylko w osobistej odpowiedzialności biorącego kredyt, w udziale, który on i inni stowarzyszeni (w instytucjach na wzajemności opartych) posiadają, ale nadto jeszcze spółka żąda albo wekslu albo ręczycieli. Ta kumulacja zabezpieczeń słabych, ale licznych, jest społecznie szkodliwa ¹⁾. Domaganie się poręki jest zaszczepieniem zarazka w gospodarstwo społeczne; kto dzisiaj od innych poręczenia za siebie żąda, musi jutro sam za nich ręczyć, cudze zobowiązania zakreślają w społeczeństwie coraz to dalsze kręgi; żadne przesilenie nie pozostaje czysto miejscowem, a każde kończy się zapłaceniem długu przez tego, który gospodarczo nie odniósł z danego interesu najmniejszego pożytku. Odpokutowaliśmy ciężko za sławiony przez Schulzego dogmat nieograniczonej solidarnej odpowiedzialności. Motywa do rządowego projektu noweli o stowarzyszeniach zarobkowych stwierdzają, że w Czechach upadłości tych stowarzyszeń były tak liczne i skomplikowane, że pociągnęły za sobą w wielu przypadkach wstrzymanie postępowania spadkowego; sąd pertraktujący spadek bowiem nie mógł dekretu dziedzictwa wydać, zanim sąd konkursowy nie ustalił kwot, jakimi spadkodawca musiał odpowiada różnym masom konkursowym współdzielczym stowa-

¹⁾ Por. Fierich. O prawie żądania zabezpieczenia z powodu niepewnej płatności dłużnika głównego, Kraków 1888 str. 75 i nast.

rzyszeń! Jeśli więc różni projektodawcy — jak to widzieliśmy — chcą uszczęśliwić ludzkość systemem prawa, który się będzie opierał na przeróżnych przymusach w najprostszych objawach gospodarczego życia, to niech zaczną reformę od uwolnienia dłużnika od dawania kilkakrotnych zabezpieczeń na tę samą wierzytelność! Jedna forma tej wielokrotności, mianowicie wekslowy regres dla zabezpieczenia, została na konferencji w Hadze zamieniona na regres dla braku zapłaty. To jest reforma połowiczna; kredyt wielokrotnie ufundowany, a drogi, to nadmierna korzyść dla wierzyciela, zwłaszcza jeżeli potrzeba kredytu jest nieograniczona. Oto przyczyna, dlaczego kapitaliści popierają tworzenie spółek fakturowych. Kapitaliści wszelkiego autoramentu widzą w nich swoją korzyść. Spółka musi być dużo po całym kraju rozsianych, bo zarząd spółki musi znać osobiście i kupców i konsumentów; łatwo więc zaspokoić drobne ambicje lokalne i rozdawać dygnitarstwa w spółce, a pobierać dobre pensje i dywidendy, pożyczając kupcom na wysoki procent, a reeskontując tanio ich weksle. Te reeskontem się trudniące centralne instytucje otrzymują od lokalnych zakładów niewyczerpaną ilość dobrego, bo żyrem spółki fakturowej zaopatrzonego materiału wekslowego; uzyskują więc korzystną lokację, docierają pośrednio do najdalszych zakątków, a ryzyko ponoszą minimalne. Dla swego własnego portfela żądają weksli, mianowicie weksli wystawionych przez kupca na spółkę fakturową albo weksli do akceptu nieprzeznaczonych, wystawionych przez kupca a żyrowanych przez spółkę fakturową; klientelę kupca jednak protegowaniem tej formy kredytu od płacenia gotówką lub wekslem za towar pośrednio odwodzą, perpetuując fatalny stan niepunktualności w płaceniu i brania towaru na nieoznaczony zarówno co do *an?* jak i co do *quando?* kredyt.

W tych warunkach eskont faktur jest czynnością korzystną z reguły tylko dla wiekich banków jako reeskonterów, czasem także dla spółek fakturowych, nie zaś dla przemysłowców, nie dla konsumentów i nie dla gospodarczego wyszkolenia społeczeństwa; jest to roślina rosnąca tylko na ziemi nieznajdującej się w gospodarstwie kulturze. Że przedsiębiorstwo to doprowadziło w r. 1907 w Austrii do 360 milionów koron obrotu, to jeszcze nie świadczy o jego publicznej użyteczności; w ostatnich latach cyfry te zmalały, a sprawozdania Izb handlowych w Berlinie i Frankfurcie rozbiegają się dodatkowo i ujemne strony tej instytucji w sposób »lodowaty«. Tem silniejszą agitację prowadzą banki centralne za daniem temu eskontowi nowego impulsu przez ustawowe uznanie ważności dwóch praw austriackiego dotąd obcych instytucji, to jest wekslu o zakazie przyjęcia i indosu dla ustanowienia prawa zastawu, o którym w następnym rozdziale będzie mowa.

Z uwag tych wynika, że eskont faktur kupieckich (w Austrii, Niemczech, Szwajcaryi i Belgii) przyczynił się głównie do rozpowszechnienia wekslu o zakazie przedstawienia do przyjęcia, że jednak eskont ten przedstawia ze społecznego punktu widzenia tyle stron ujemnych, iż nie można na nim opierać żądania takiej zmiany prawa wekslowego austriackiego, któraby dozwalała wekslowo zakazać przedstawienia do akceptu.

V.

Weksel o zakazie przyjęcia w świetle najnowszych prądów ustawodawstwa, teorii i praktyki.

Ustawodawstwo może wobec zakazu przedstawienia wekslu¹⁾ do przyjęcia zająć trojaki stanowisko:

¹⁾ Mamy na myśli weksel w jego najprostszej osnowie, nie zaś weksel umiejscowiony lub płatny w pewien czas po okazaniu,

zakazu takiego albo dozwolić, albo nie dopuścić, albo wreszcie kwestyę tę milczeniem pominąć i pozostawić rozstrzygnięcie jej teorii i praktyce. Zezwala wyraźnie na zamieszczenie klauzuli taki zakaz zawierającej ustawa Kostaryki; za nieskuteczną wekslowo uznaje taką klauzulę ustawodawstwo austriackie, węgierskie, niemieckie, szwajcarskie, skandynawskie, brazylijskie i bułgarskie. Nie zawiera w tej mierze postanowienia ustawodawstwo francuskie, angielskie, amerykańskie, włoskie, hiszpańskie, belgijskie, holenderskie, argentyńskie, finlandzkie, rosyjskie, rumuńskie, portugalskie, peruwiańskie, japońskie; literatura prawnicza¹⁾ i judykatura tych państw uznają jednak dopuszczalność takiej klauzuli, a jako sankcyę nieprzezwyciężenia jej podają utratę prawa regresu z powodu nieprzyjęcia, jeśli posiadacz wekslu wbrew tej klauzuli zażądał i nie otrzymał akceptu.

Ta rozbieżność zapatrywań przedostała się z natury rzeczy do projektów unifikacji międzynarodowego prawa wekslowego. Projekt opracowany przez Instytut dla międzynarodowego prawa prywatnego postanawia, że prawo przedstawienia wekslu do przyjęcia nie może podlegać ograniczeniom, z wyjątkiem weksli umiejscowionych i płatnych w pewien czas po okazaniu. Kongres w Antwerpii żądał tylko przedłożenia tych ostatnich weksli do przyjęcia; kongres brukselski na wniosek Gustawa Cohna jednomyślnie uznał wszelką klauzulę wykluczającą prawo posiadacza wekslu do żądania jego przyjęcia za nieważną. Natomiast kongres

tam bowiem inne jeszcze momenty wpływają na stanowisko ustawodawcy.

¹⁾ Vivante (Nr. 1156) mówi o tej klauzuli, że zdarza się ona rzadko, bo dyskredytuje weksel (sic!); jest ona dopuszczalną, bo nie sprzeciwia się istocie wekslu, który polega na odpowiedzialności za zapłatę a nie za przyjęcie (por. L. C. Nr. 190). Podobnie wyrażają się Vidari i Supino.



paryski zalecił ustawodawcze uznanie weksli o zakazie przedstawienia do przyjęcia. Wreszcie z odpowiedzi rządów państw, biorących udział w konferencji hagskiej okazało się, że Niemcy, (Austria nie złożyła w tym względzie oświadczenia), Argentyna, Belgia, Brazylia, Chiny, Dania, Japonia, Norwegia, Paragwaj, Stany Zjednoczone, Turcja oświadczyły się za niedopuszczalnością, względnie nieważnością klauzuli zabraniającej przedstawienia weksłu do przyjęcia; natomiast projekt rządu węgierskiego, Francya, Anglia, Włochy, Luxemburg, Rosya, Serbia, Siam, Szwajcarya oświadczyły się za dopuszczalnością tej klauzuli, niektóre z tych państw zastrzegły się tylko, że musi ona być zamieszczona na wekslu lub też, że niema domniemania za istnieniem takiej klauzuli. Z stylizacji tych odpowiedzi odnosimy wrażenie, że niektóre rządy walczyły tu istotnie o uznanie w międzynarodowym prawie swoich własnych zasad prawnych, inne nie miały ściśle sformułowanych własnych zapatrywań, tylko szły albo za względami bieżącej polityki, albo przyswoiły sobie zapatrywania prawniczej literatury, zwłaszcza zaś epokowego dzieła Feliksa Mayera¹⁾. Tem większe zainteresowanie budzą obrady w sekcjach kongresu nad tą kwestyą, tam bowiem delegaci, zwłaszcza re-

¹⁾ Tak np. obszernie i w innych punktach bardzo grunto-wnie opracowany memoriał rządu luksemburskiego (Documents str. 303) traktuje tę kwestyę płytko i powierzchownie. »Le système permettant de rendre une lettre de change non acceptable, répondant d'un côté au principe de la liberté des conventions pour les parties et étant conforme au »Zug der modernen Gesetzgebung und wirtschaftlichen Entwicklung«, ne présentant d'un autre côté aucun inconvénient sérieux, offrant au contraire des avantages appréciables, est celui qui, à notre avis, doit être adopté par la loi uniforme«. Z argumentacji tej okazuje się cała *culpa ommissionis*, której dopuściła się literatura prawnicza i ekonomiczna przez to, że nie zbadała krytycznie ani instytucji wekslu o zakazie przyjęcia ani reklamy tej instytucji czynionej.

krutujący się z pośród ludzi nauki lub kupców, mieli swobodniejszą rękę w wypowiedaniu swych zapatrywań

Już podczas tych obrad w sekcjach okazało się, że znaczna większość uczestników kongresu jest za dopuszczeniem klauzuli zabraniającej posiadaczowi przedstawienia weksłu do przyjęcia. Delegaci niemieccy Simons i Fischel kruszyli w drugiej sekcji kopie za utrzymaniem zasad dzisiejszej ustawy wekslowej niemieckiej; twierdzili, że w Niemczech kursują bez akceptu tylko weksle przeznaczone do inkasa wierzytelności z rachunków bieżących, nie zaś weksle nadające się do obrotu; że dopuszczenie takiej klauzuli wywołałoby mnóstwo weksli odnoszących się do wierzytelności fikcyjnych... Zwyciężyło zapatrywanie delegatów Włoch¹⁾ i Rosyi, że kraje te nie mogłyby wyrzec się tej klauzuli, »która pozwala zastosować prawo wekslowe do różnorodności stosunków zachodzących między wystawcą a przekazanym«. Znowu więc młode i pełne sił prawo wekslowe ma według tego zapatrywania żyć w przymusowym małżeństwie z prawem cywilnem, które jego lot obniża, a obrót wekslowy upośledza! W sekcji trzeciej delegaci węgierscy na podobieństwo zmienili stanowisko, które zajął rząd węgierski w swej urzędowej odpowiedzi na kwestyonaryusz i oświadczyli się za klauzulą niedozwalającą na przedstawienie weksłu do przyjęcia. W czwartej sekcji rola delegatów austriackich, p. Mayera i Hammerschläga, była łatwa, bo mieli oni za uczestników obrad tylko

¹⁾ To znaczy, reprezentantów państw, które przyjęły zasady niemieckiej ustawy wekslowej! Co więcej, w Wiedniu odbyła się w lutym 1910 konferencya austriackich, niemieckich, węgierskich i włoskich delegatów, na której zgodzono się na zasady projektu ustawy opracowanego w niemieckim ministerstwie Sprawiedliwości. Projekt ten trwał przy zasadzie szybkiego akceptu. Podobnie więc jak Węgrzy, odstąpili także Włosi od powziętych poprzednio uchwał i walczyli za zasadą z nimi sprzeczną.

delegatów Luksemburga, Meksyka, Nicargui, Portugalii i Serbii. Toteż głosami reprezentantów czterech pierwszych¹⁾ przeciw reprezentantom dwóch ostatnich państw przeszła uchwała, że przedstawienie weksłu do przyjęcia nie może być odmienną klauzulą zabronione. Ale na pełnym zebraniu połączonych sekcji zmienił delegat austriacki ze stanu kupieckiego stanowisko i oświadczył się już tylko za tem, żeby ustawa nie uznawała wyraźnie dopuszczalności tej klauzuli, tylko tolerowała ją milcząco; głosowanie wydało taki wynik, że wszyscy delegaci z wyjątkiem reprezentantów Anglii i Argentyny oświadczyli się za dopuszczalnością takiej przez wystawcę zamieszczonej klauzuli, która tylko na wekslach umiejscowionych znajdować się nie może.

Prace kongresu streścili w znakomity sposób Lyon Caen i Simons, oni też w trzy dni (od 13—16 lipca 1910) zredagowali w myśl uchwał konferencji projekt międzynarodowej umowy co do wprowadzenia unifikacji prawa wekslowego i projekt jednolitej ustawy wekslowej. Jakkolwiek konferencja hagska w wysokiej mierze uławiła zadanie tych referentów, a to przez odesłanie wielu kwestyj spornych (np. co do własności pokrycia) do komisji dla międzynarodowego prawa prywatnego, i jakkolwiek stylizacja projektów Lyona Caen'a i Simonsa jest bardzo staranna, nie można powiedzieć, że redaktorowie mieli szczęśliwą rękę w unormowaniu sprawy zabronienia akceptu. Art. 10 projektu ustawy opiewa:

»Wystawca odpowiada za przyjęcie i zapłatę weksłu. Wszelkie zastrzeżenie, którem uchyla się on od odpowiedzialności za zapłatę, uważa się za nienapisane«.

¹⁾ Jak z tego widoczna, delegaci luksembursey odstąpili w tej sekcji od stanowiska, jakie rząd luksemburski w swym memorjale był zajął.

W oświetleniu prawniczem oznacza to, że ustęp pierwszy tego artykułu zawiera pewną zasadę, od przestrzegania której ustęp drugi daje od razu dyspensę; kompromis dopomógł więc do zwycięstwa idei ujednostajnienia prawa wekslowego, ale pokonał metodę prawniczą, a więc pośrednio także powagę prawa.

Podczas gdy w art. 10 redaktorowie postawili na czele zasadę prawną, której w dalszym ciągu odebrali wszelkie ostrze¹⁾, to z art. 22 postąpili odwrotnie. W ustępie pierwszym tego artykułu, traktującym o klauzuli nakazującej przedstawienie weksłu do przyjęcia w ogóle lub w pewnym okresie czasu, zdanie drugie łączy się organicznie i wyrasta z pierwszego. W ustępie drugim pierwsze zdanie przyznaje skuteczność zastrzeżeniu, że przedstawienie weksłu do przyjęcia nie będzie mogło mieć miejsca przed pewnym dniem, »ale«, mówi dalsze zdanie, »bezwzględny zakaz przedstawienia weksłu do przyjęcia nie jest dopuszczalny ani dla weksli umiejscowionych ani płatnych w pewien czas po okazaniu«. Projekt ustawy nie przechodzi tu więc od zasady ogólnej do szczegółów, tylko od szczegółów do zasady ogólnej, którą traktuje negatywnie i incydentalnie. Sankcją wreszcie tego postanowienia jest uznanie takich niedozwolonych klauzul za nienapisane.

Przedstawione powyżej dążenia uznania za ważną klauzuli zakazującej szybkiego akceptu, odrzucone w sposób niemal brutalny na konferencji lipskiej i norymberskiej, powtarzane odtąd wielokrotnie, a ostatni raz na konferencji w Hadze, skończyły się więc odstępstwem od zasad powszechnej ustawy wekslowej, a co gorzej, ze względu na łączność akceptu z pokryciem, skończyły się pewnym wyłomem w zasadzie oderwalności wekslowego zobowiązania. Delegaci austriaccy

¹⁾ Przypomina to słowa Randy o pewnej konstrukcji papierów wartościowych, która byłaby nożem bez trzona i bez ostrza!

i niemieccy bronili miękko systemu naszej ustawy wekslowej, nie szukali argumentów idących w głąb rzeczy i nie skupili koło siebie tych delegatów mniejszych państw, których głosy byłyby zapewniły liczebną większość zwolennikom szybkiego akceptu. Łatwo odgadnąć przyczynę takiego przebiegu sprawy. Ścisłość wywodów prawnych, harmonię i wewnętrzną organiczną łączność zasad naszej ustawy wekslowej poświęcono względem na politykę zarówno ustawodawczą jak i bieżącą.

Konferencya w Hadze zakończyła się mianowicie wielkim tryumfem zasad niemieckiej powszechnej ustawy wekslowej. Konferencya ta przyjęła najważniejsze postanowienia tej ustawy, a po części rozwinęła je, posunęła dzieło międzynarodowego prawa wekslowego dalej, niż wszystkie dawniejsze kongresy, stworzyła projekt konwencji i ustawy, który w żadnym państwie nie spotka się z nieprzełamanym oporem. W obec tak wielkiego zwycięstwa systemu naszej ustawy wekslowej w kwestiach zasadniczych, nie wypadało się opierać przy sprawach mniejszej wagi, trzeba było poczynić wzajemne ustępstwa¹⁾. W ten sposób poświęcono na ołtarzu kompromisu zasadę szybkiego akceptu i nie starano się nawet jej uratować przez zamieszczenie w konwencji postanowienia, że ustawy poszczególnych państw będą mogły tę sprawę unormować odmiennie; natomiast uznano w art. 12 ustęp 2 projektu konwencji, że ani ta konwencja ani jednolita ustawa nie dotyka pytania, czy wystawca ma dać przekazanemu pokry-

¹⁾ Potrzeba stworzenia jednolitego prawa wekslowego jest dla bogatych krajów tak piekąca, że więcej się rozchodzi o jednolitość, niż o dobroć prawa. Na kongresie w Antwerpii oświadczył Pirmez (Actes du Congrès d'Anvers str. 81), że gdyby między nowszymi ustawami wekslowymi wyciągnąć losem choćby najgorszą, odkupiłaby ona swe wady tem, że nastąpiłoby ujednostajnienie prawa!

cie i czy posiadacz weksłu »ma szczególne prawa na tem pokryciu«¹⁾.

Nie wchodzimy w osnowę szczegółowych instrukcyj, jakie otrzymali wysłani na kongres w Hadze delegaci austriacy, radca Dworu w ministerstwie sprawiedliwości Feliks Mayer i dyrektor Zakładu kredytowego Paweł Hammerschlag. Przed zamianowaniem tych delegatów odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości ankieta, w której między innymi uczestniczyli profesorowie prawa wekslowego w Pradze, Krakowie i Czerńowcach; na ankiecie tej wypowiedział prof. Adler życzenie, żeby posiadaczowi weksłu przyznać w konkursie wystawcy własność pokrycia, ale zarówno ten jak i inne wnioski były uważane tylko za momenty zasługujące na zastanowienie się; uchwał formalnych nie powzięto. Na drugiej ankiecie, odbytej w dniach 10—13-go stycznia 1911 r., w której brał udział także prof. Grünhut, trzeba było poważnie zastanowić się nad sytuacją wytworzoną złamaniem zasady szybkiego akceptu przez konferencyę w Hadze. Materiał jednak przez tę konferencyę przedłożony był tak wielki, a czas obrad tak krótki, że znowu kwestyi szybkiego akceptu i związanej z nią kwestyi własności pokrycia nie można było ani wyczerpać ani merytorycznie załatwić. Wypowiedziano tam jednak szereg uwag i dezyderatów, nad którymi z kolei teraz tem bardziej zastanowić się nam wypada, że w kołach kupieckich, w literaturze prawnej, a nawet u znakomitych przedstawicieli nauki obudził się dla weksłu nieprzyjętego

¹⁾ Jakkolwiek oba teksty uchwał konferencyi, francuski i niemiecki, są autentyczne, nie są one ze sobą zupełnie zgodne. Tekst francuski art. 12 mówi o prawach na pokryciu (»sur cette provision«), zaznaczając w ten sposób w myśl francuskiej pokryny, że jestto prawo rzeczowe; tekst niemiecki mówi o prawach do pokrycia (»auf die Deckung«), któreto wyrażenie uzasadnia waiossek, że chodzi tu o prawo obligatoryjne.

i związanych z nim instytucyj prawnych taki entuzjazm, że problem ten należy krytycznie rozebrać.

Jakkolwiek w myśl noweli norymberskiej włączonej do art. 18 powszechnej niem. ustawy wekslowej, nie ma skutku wekslowego umowa zabraniająca przedstawienia weksłu do przyjęcia, to jednak w praktyce wystawca i remitent, względnie dalsi indosataryusze osobną umową poza weksłem zobowiązują się nieprzedstawiać danego weksłu do akceptu. Żaden przepis prawa austriackiego nie stoi na przeszkodzie takiemu zrzeczeniu się przez uprawnionego prawa żądania akceptu; zrzeczenie to jest skuteczne tylko *inter partes* i nie kępuje innych posiadaczy weksłu. Kto więc taki weksel wiedząc o tym stanie rzeczy eskontuje, może go każdej chwili do przyjęcia przedstawić i w braku przyjęcia wykonać regres; w praktyce zwraca on tylko weksel poprzednikowi. Rezultat tego stanu rzeczy jest taki, że weksle nieprzeznaczone do przyjęcia faktycznie znajdują się w obiegu w Austrii zupełnie tak, jak gdyby art. 18 u. w. ich nie był zakazał.

Jestto więc fakt z prawem zgodny, zdolny razić uczucie prawa w tych tylko, co stojąc zdala od objawów gospodarczego życia, nie wiedzą i nie widzą, że życie to każdemu niemal postanowieniu ustawy w podobny, a nieraz dużo brutalniejszy sposób wypowiada zaciętą walkę. Cóż powiedzieć np. o tym drastycznym fakcie, iż mimo że podanie *causae debendi* w weksłu sprzeciwia się podstawom prawa weksl. austr., eksporterzy austriacy codziennie wystawiają na swych odbiorców w Anglii, Indyach i na Wschodzie weksle, w których suma wekslowa jest wyraźnie oznaczona jako cena sprzedaży eksportowanego i w załączonej przy weksłu konsygnacji bliżej oznaczonego towaru. Weksle takie, w Austrii i Niemczech niejednokrotnie uznane za nieważne, są lepsze, pewniejsze i chętniej

na targu międzynarodowym kupowane, niż niejedyn inny weksel bankowy!

Czy te drastyczne dowody, że życie gospodarcze nie troszczy się o zakazy i nieważności ustawowe, mają nas skłonić do tego, żebyśmy w teorii proklamowali niemoc ustawodawstwa, a *de lege ferenda* oświadczyli się za zakreśleniem w ustawie najszerzych granic swobodzie stron? Uczynili tak niemal wszyscy najznakomitsi prawnicy szkoły francuskiej i angielskiej, uczynili tak niemal bez wyjątku prawnicy włoscy i szwajcarscy (choć obie te grupy stoją pod wpływem niemieckim), a świeżo oświadczył się za takim rozstrzygnięciem rzeczy Feliks Mayer w Berlinie, najznakomitszy dziś znawca i pracownik na polu międzynarodowego prawa wekslowego, którego pisma niemal na każdym punkcie przeważały w Hadze szalę głosowań¹⁾.

Walczą tu ze sobą dwa prądy. Jeden dąży do ograniczenia skuteczności specjalnych klauzul, które strony na wekslu chcą zamieścić, a to dlatego, że im bardziej niezmienną, stereotypową jest treść weksłu, tem prostsze są wypływające z niego stosunki, tem zrozumialsze i przystępniejsze prawo wekslowe, tem większe zaufanie w szybką realizację, a więc tem większa wziętość weksłu. Z tej zasady wychodziła powszechna niemiecka ustawa wekslowa, która chciała nie dopuścić na wekslu żadnych innych klauzul, niż wyraźnie przez siebie dozwolone (Bayer); widać tu znowu ślady zapatrywań Leysera, który uczył, że weksel tylko wtedy będzie w obrocie brany równie chętnie jak złoto i srebro, jeśli przepisy wekslowe będą tak twarde jak kruzsce. Drugi kierunek dąży do tego, żeby weksel mógł

¹⁾ Zwolennicy zupełnej swobody stron w aktach wekslowych idą tak daleko, że np. tak znakomity autor jak Vivante żądał na konferencji w Hadze dopuszczenia indosu warunkowego (Actes str. 283).

otrzymać formę i treść taką, jaka najlepiej dostraja się do stosunków panujących między osobami w wekslu uczestniczącymi. Typowym przykładem tego kierunku jest Anglia, proklamująca hasło: »że jestto kardynalną zasadą prawa, iż istota, a nie forma dokumentu jest rozstrzygającą«¹⁾, byleby istotne warunki ważności papieru zostały dochowane, mogą części nieistotne mieć treść i formę dowolną. Szczególnie często spotykamy się u zwolenników tej zasady z argumentem, że jeżeli wierzyciel lub dłużnik na pewne zastrzeżenie się zgodził, jeśli zwłaszcza dłużnik podał w odnośnej klauzuli warunki, pod jakimi jedynie chce z weksłu odpowiadać, to nie ma dla ustawodawstwa przyczyny, któraby nie miała przyznać mocy temu aktowi woli.

Spór jest nadto dawny, znany i daleko sięgający, żebyśmy na tem miejscu wchodzić mieli w jego istotę; w innem studyum²⁾ zajęliśmy stanowisko zasadnicze i wykazali, jaki gwałt faktom codziennego życia zadaje rozumowanie — do niedawna wyłącznie panujące, — że treść kontraktu, ze zwyczajów faktycznych, z regulaminów itd. dorozumiana, odpowiada rzeczywistej woli stron. Prawodawca musi więc do pewnego stopnia kierować przynajmniej objawami woli stron; może i powinien — zwłaszcza w prawie wekslowem jako w prawie formalnem — zakreślać autonomii stron pewne granice. Słusznie powiedział Jhering, że »forma jest dla czynności prawnych tem, czem znak mieniczny

¹⁾ Memoriał rządu W. Brytanii w odpowiedzi na kwestyonaryusz Nr 4 a). W myśl tej zasady prawo wekslowe angielskie nie wspomina np. zupełnie o wekslach zaopatrzonych w papiery towarowe, choć są one bardzo pospolite. »Zależy to od woli stron, jakie układy zrobią między sobą co do tych papierów; prawo w to nie wchodzi«. Nr 7 odpowiedzi.

²⁾ Mowa na 19 posiedzeniu ankiety giełdowej (Protokolle der Enquete betreffend die Reform des börsemässigen Terminhandels, Wien 1901 str. 527 i nast.).

dla monet«. Jak daleko może ustawodawca iść w tym kierunku, to zależy od całego szeregu momentów, przede wszystkim od okoliczności, czy korzyści gospodarcze, wynikające z porzucenia dotychczasowego stanowiska np. prawa austriackiego, są tak wielkie, że równoważą następstwa ujemne tej zmiany?

W krajach grupy francuskiej, gdzie z jednej strony wręczenie weksłu remitentowi lub indosataryuszowi przenosi własność na pokryciu, gdzie z drugiej klauzula zakazująca akceptu uchyla to przeniesienie i zastrzega wystawcy weksłu nieograniczone prawo dyspozycji pokryciem, — w krajach tych klauzula: »non acceptable« spełnia wybitną prawniczą i gospodarczą funkcję. Gdzie jednak — jak w Austrii i Niemczech — pokrycie jest rzeczą poza prawem wekslowem leżącą, ten argument za dopuszczeniem tej klauzuli odpada. Chyba, że kto dlatego dąży do wytworzenia weksłu nieprzeznaczonego do przyjęcia, aby na podstawie tej pierwszej reformy tem łatwiej wywalczyć dla prawa austriackiego francuskie zasady o pokryciu. W piśmiennictwie taka formuła »hysteron proteron« może mieć rację bytu; w literaturze prawniczej byłaby niezwykłą.

Jakież inne argumenta przemawiają za tą klauzulą?

Utrata (zgubienie itd.) weksłu przyjętego jest dla wystawcy weksłu rzeczą przykrzejszą, niż utrata weksłu nieprzyjętego (Meyer). Niewątpliwie. Ale zamiast nową instytucję prawną tworzyć, można skorzystać z danych już dzisiaj sposobów działania; wystawca może w wypadkach, kiedy obawia się utraty weksłu, przekazanemu polecić, żeby bez osobnego zawiadomienia weksłu nietylko nie płacił, ale i nie przyjmował. Nie tylko w przyrodzie i technice, także w życiu gospodarczem i w stosunkach prawnych pewna ekonomika środków pracy jest potrzebna; jeżeli środek mniej radykalny może zamierzony cel spełnić, należy strzedz

się użycia takich środków, które mogą pociągnąć za sobą inne jeszcze, a niezamierzone skutki.

Przy krótkoterminowych wekslach płatnych za okazaniem (tak, choć niepoprawnie wyraża się Meyer), powoduje przedstawienie weksłu do przyjęcia nieprzyjemności, zwłaszcza jeśli przekazany jest w podróży lub wystawca dopiero na dzień zapadłości może przesłać pokrycie, a przecież chce uniknąć regresu dla braku przyjęcia. Uwaga ta Meyera jest niejasną. Prawdą jest, że we Francji, w Niemczech, w Szwajcaryi, Belgii, w Austrii znajduje się w obrocie wiele weksli drobnych dłużników, przy których nikt się o akcept nie troszczy, — do tego przedmiotu wrócimy jeszcze, — ale weksłu krótkoterminowego a płatnego za okazaniem w obrocie handlowym i dzisiaj do przyjęcia się nie przedstawia. Jakkolwiek więc nie można temu argumentowi wszelkiego znaczenia odmówić, jest ono niewielkie; w Anglii klauzula: »pay without acceptance« należy do rzadkości. Inaczej rzecz się ma z argumentem, że wystawca jest w tem interesowany, aby posiadacz nie przedstawił weksłu przekazanemu do przyjęcia, zanim on mu prześle pokrycie. To jest istotnie ważny argument, tem ważniejszy, że według uchwał konferencji w Hadze w razie nieprzyjęcia ma być wykonany regres nie dla zabezpieczenia jak dotąd, ale regres celem osiągnięcia zapłaty przed pierwotnym terminem. Na uwagę zasługuje powyższy argument głównie z tego powodu, że odnosi się on nie do weksli pożyczkowych, kawalerskich i do przyjęć z grzeczności, ale do rzetelnego na obrocie towarów opartego obrotu weksli. Jeden jednak moment wymaga uwzględnienia: czy mianowicie przez dopuszczenie zakazu przedstawienia weksli do przyjęcia podnieśliśmy obrót weksli opartych o ruch towarów, lub czy raczej nie zwiększylibyśmy obrotu weksli czysto pożyczkowych, w znacznej części lichwiarskich?

Jeżeli w prawie formalnem, jakim jest prawo wekslowe, z każdego niemal przepisu ustawy widnieje przestroga: »iura vigilantibus scripta«, — to przecież ustawodawca nie spełniłby swego zadania, gdyby czujności żądał tylko od stron, (które prawa wekslowego nie znają), a sam należytej czujności w przeciwdziałaniu nadużyciom zaniechał. Nasza ustawa wekslowa poposła nietylko przez uznanie powszechnej zdolności wekslowej biernej znacznie dalej, niż kodeks Napoleona, ale pozwala także wystawiać weksle na taką osobę, jako przekazaną, która jest aktowi wekslowemu zupełnie obca, czego we Francji robić niewolno¹⁾. Jeżeli więc już ustawodawstwo nasze pozwala — choć wrodzone nam poczucie prawa przeciw temu oponuje, — na wystawianie weksli na taką osobę, która przekazaną być nie chce i przyjemcą nigdy nie zostanie, to równoważnikiem tego przepisu powinno być (i jest dotąd) postanowienie, że posiadacz weksłu ma prawo przez przedstawienie weksłu do przyjęcia każdej chwili przekonać się, czy przekazany weksel przyjmie lub nie. Zanim ustawodawca na zniesienie tej zasady się zdecydował, powinien rozważyć, że zakaz przedstawienia weksłu do przyjęcia w pewnych wypadkach wyjdzie na korzyść uczciwych wystawców weksli i rzetelnego obrotu towarowego, ale w daleko liczniejszych wypadkach da jednostkom nieuczciwym sposobność korzystania z niedostępnego dla nich prawniczo kredytu przekazanego, bądź przez różne przechwałki i manipulacje poza wekslem, bądź przez sfalszowanie podpisu przekazanego. Chociaż bowiem pod względem prawniczym pomiędzy wystawieniem weksłu na osobę, która przekazany być nie chce, a pomiędzy sfalszowaniem jej akceptu na takim wekslu różnica jest olbrzymia, to jednak w wirze codziennego życia niejedyn wystawca

¹⁾ Zob. o tem poniżej str. 85.

na ten manewr się puści, jeżeli dzięki klauzuli zabraniającej przedstawienia wekslu do akceptu będzie liczył na to, że zdoła weksel wykupić przed terminem płatności i temsamem dokonane oszustwo przed swoją ofiarą zataić¹⁾). Instytucya wekslu o zakazie przedstawienia do przyjęcia tak dalece ułatwia tę oszukańczą manipulację, że ten argument przeciwko jej uznaniu przeważa wszystkie argumenty, które za nią przemawiają. Ustawodawca, któryby się z tym momentem nie liczył, sam ułatwiałby stronom popełnianie nadużyć. Dziwić się należy, że tak świątli ustawodawcy, jak ci co z całego świata zjechali się w zeszłym roku do Hagi na konferencję dla ujednostajnienia prawa wekslowego, nie umieli dostrzedz, czy też niedocenili tego niebezpieczeństwa...

O lichwie mówił tam Vivante, o oszustwach wekslowych mówił delegat austriacki i niemiecki, ale uchwały konferencji otwierają lichwie i oszustwom wrota. Nie trzeba się ludzić, że wzrost zamożności i oświaty z każdym dniem czyni nas odporniejszymi

¹⁾ Wypadek taki był przedmiotem orzeczenia sądu najwyższego w Lipsku z 11 stycznia 1911, przytoczonego przez radcę tegoż sądu Düringera w 15 numerze czasopisma *Bank-Archiv* z b. r. Sąd lipski orzekł, że umowa o dyskontowanie weksli nie obowiązuje eskontującego do leżących w interesie pozbywcy wekslu informacyj co do legitymacyi osoby weksel wykupującej. (Weksle te nosiły sfalszowany akcept, a wykupywał je bez wiedzy przekazanego od woźnych banku sam fałszerca; w ten sposób wystawca, ufny w autentyczność przyjęcia nie mógł fałszerstwa wcześniej odkryć i ponieść szkodę z niewykupienia dalszych weksli).— Z polemiki, która się o to orzeczenie w Nr. 18 tegoż czasopisma (z 15 czerwca 1911) wywiązała, okazało się, że do niemieckich urzędów pocztowych wydane zostało jakieś poufne rozporządzenie, na mocy którego z poczty może wykupić weksel tylko albo sam przyjemca, albo jego zastępca, który się wykaże pisemnem pełnomocnictwem. Sfery bankowe uznają to za nieracjonalne utrudnienie obrotu wekslowego.

na te zakusy. Bodaj czy niedowierzanie nie jest właśnie najsilniejszą bronią ciemnych i biednych, podczas gdy pewien dorobek myśli i kapitału naraża społeczeństwo na nieprzeczuwane niebezpieczeństwa. W żadnym kraju tyle grosza nie staje się pastwą oszukańczych zabiegów, co w oświeconej i bogatej Anglii.

Niebezpieczeństwo jest groźne, bo tekst uchwał w Hadze na rzecz wekslu o zakazie akceptu powziętych jest kategorię, a uchwalony tam projekt międzynarodowej konwencji, jak wspomniałem, pod względem formalnym nie upoważnia rządów do odstąpienia w tej sprawie od uchwał konferencji.

Na szczęście jednak, zwolennikom systemu szybkiego akceptu przysłała w pomoc dywersya, powstała stąd, że poplecznicy reformy posunęli się może za daleko w swych nowatorskich zapalach. Uznanie wekslu o zakazie przyjęcia jest po prostu tylko pewnem ułatwieniem techniki eskontu wierzytelności kupieckich. Zdobycz to za mała; prawdziwą reformą »gospodarczą« byłoby dopiero przeprowadzenie zasad francuskiego prawa o własności pokrycia. Szermierzami tej idei stali się głównie prof. Adler i profesor ekonomii politycznej w Wiedniu, a zarazem dyrektor Anglo-banku, Dr Landesberger, znany z rozległej wiedzy prawniczej i gospodarczej. Życzy on sobie mianowicie wprowadzenia w Austrii indosu zastawnego (tymczasowy protokół ankiety w ministerstwie sprawiedliwości str. 21).

Jeżeli istotnym celem projektowanych reform jest wzmocnienie kredytu weksli wystawianych równocześnie z eskontem wierzytelności kupieckich, to na to niepotrzeba się uciekać do środków tak wątpliwej wartości, jak zakaz przedstawienia wekslu do przyjęcia, kiedy do tego celu prowadzi inna droga prosta i niezawodna, a mianowicie ustanowienie prawa zastawu na pokryciu na rzecz każdorazowego posiadacza wekslu, lub udzielenie mu uprzywilejowanego stanowiska w kon-

kursie. To miał widocznie prof. Landesberger na myśli, domagając się uznania w Austrii indosu zastawnego. Indos taki jest przez wiele ustawodawstw wekslowych uznany, ale w literaturze prawniczej daje niejednokrotnie powód do nieścisłych wywodów; trzeba więc tę rzecz wyjaśnić.

Należy rozróżnić trzy wypadki. Indos może być według niektórych ustawodawstw¹⁾ zupełnym (*translatif de la propriété*), przenoszącym obok własności wekslu także wszelkie prawa ustanowione dla zabezpieczenia pretensyi wekslowej, a więc prawo zastawu, poręki itd., zarówno prawa powołane w osnowie wekslu jak i tamże niewymienione. Indos może być dalej zupełnym, udzielającym indosataryuszowi w obec trzecich wszelkiej formalnej legitymacyi, atoli strony się ułożyły, że indosataryusz pro foro interno nie nabędzie własności, tylko prawo zastawu na wekslu (por. § 1292 k. c. niem. art. 309 k. h.). Wreszcie indos może własności wekslu nie przenosić, tylko wymieniać wyraźnie indosataryusza jako zastawnika, (*endossement à titre de garantie, gage*). Unormowanie stosunków z pierwszego z tych indosów wynikłych pozostawiła konferencya w Hadze prawu każdego państwa (*Actes* str. 286 i 82) i nie uczyniła o tym indosie w swych projektach żadnej wzmianki. Również nie wydała konferencya norm dla indosu zastawniczego przyobleczonego w formę indosu zwykłego; należy więc stosunek ten traktować analogicznie do t. zw. tajnego indosu per procura, a w tej kwestyi stanęli referenci na stanowisku zgodnym z zapatrywaniem przeważnie przyjętem (*Wert-hauer*), że tylko pro foro interno w stosunku między indosantem a indosataryuszem dopuszczalny jest do-

¹⁾ Włochy, Rumunia, Belgia; we Francyi rzecz jest wyraźnie rozstrzygnięta ustawą o hipotece morskiej z 10 grudnia 1874 art. 12, a praktyka stosuje tę zasadę także do innych zastawów, choć tej interpretacyi sprzeciwiają się art. 2148, 2153, 2183 K. N.

wód, że indos własności wekslu nie przeniósł; przeciwko osobom trzecim« (dlaczego także nie na korzyść osób trzecich? — powiadają referenci, »dowód taki jest niedopuszczalny«. Właśnie z tego ostatniego powodu ta forma indosu przedstawia niebezpieczeństwo, że zastawnik wekslu korzystając z swej formalnej legitymacyi może weksel pozbyć i zastawcę własności wekslu pozbawić. Tę tylko niedogodność uchylili konferencya. W sprawie właściwego indosu zastawnego po pewnem wahaniu postanowiła mianowicie konferencya zamieścić merytoryczne postanowienie, a w projekcie konwencyi pozostawić ustawodawstwu państw możliwość zniesienia tego postanowienia lub wydania odmiennego¹⁾. W myśl tej uchwały art. 4 projektu konwencyi opiewa, że każde państwo może postanowić, »że wzmianka oznaczająca zabezpieczenie dla indosu zamieszczonego w granicach tego państwa ma być uważana za nienapisaną«. Z tem zastrzeżeniem uchwaliła konferencya w art. 19 projektu ustawy zasadę, że w razie zamieszczenia w indosie (czy także w osnowie wekslu na rzecz remitenta?) klauzuli oznaczającej zastaw, »dzierzyciel ma być uważany za wierzyciela zastawniczego. Może on wykonać wszelkie prawa z wekslu, przenieść

¹⁾ W Austrii uzyskanie prawa zastawu na wekslu jest możliwem według niektórych autorów zapomocą indosu zwykłego w myśl d. n. z 13 lipca 1789 Nr. 1.033 J. G. S., który to dekret według Petschek'a (*Prager Iuristische Vierteljahresschrift* tom 32) i innych zachował moc obowiązującą. Grünhut i N. T. w zbiorze Cz. Nr. 275 temu przeczy; dla Krakowa i jego okręgu możnaby ważności tego dekretu bronić arg. z § 5 patentu wpraw. u. w. w związku z patentem z r. 1852 wprowadzającym w Krakowie k. c. Nadto może weksel w drodze egzekucyi zostać sprzedany w myśl § 318 ord. egz. lub przekazany do ściągnięcia (§ 304 i dalsze ord. egz.) W obu wypadkach może weksel zostać zaopatrzony przez sąd, lub z upoważnienia sądu przez organ egzekucyjny, zapiskiem przenoszącym prawa z wekslu na nabywcę względnie popierającego wierzyciela (indos egzekucyjny).

weksel może jednak tylko zapomocą indosu *per procura*. Dłużnicy wekslowi nie mogą temu dierzycielowi — z wyjątkiem wypadku złej wiary — przeciwstawić zarzutów, które im przysługują przeciw indosantowi zastawniczemu.

Postanowienie to, które niemal bez dyskusji przyjęto, (jakkolwiek umyślnie odroczone posiedzenie, żeby się delegaci niemieccy w tej sprawie mogli zorientować, str. 282 i 285), ma tę stronę dodatnią, że ułatwia zastawcy wydzielenie weksłu z masy konkursowej zastawnika, pozatem jednak wywołuje poważne wątpliwości. Zostało ono widocznie powzięte pod wpływem przemówienia Vivante'a, który wykazywał, że ustawa włoska, uważając zastawnika weksłu za mandataryusza tylko, powoduje liczne nadużycia; zmienił on widocznie zdanie w swych dziełach wyrażone¹⁾. Mamy jednak poważne wątpliwości, czy nadużycia, które tak świeżo dopiero Vivante odkrył, nie są mniej niebezpieczne,

¹⁾ W swym Trattato di diritto commerciale 1904 Vol. III Nr. 1129 ntrzymuje Vivante, (ale nie jestto zapatrywanie powszechnie uznane), że zastawnik legitymujący się indosem dla zastawu nie ma bezpieczeństwa ani w stosunku do swego indosanta, ani do dłużnika głównego. Sprzedać weksłu on nie może, a zwrócić go musi czasem. Ponieważ mianowicie zasada: „posiadanie stoi za tytuł“ nie odnosi się do papierów pozbywalnych przez indos, przeto w razie windykacji weksłu ze strony trzeciego, zastawnik będzie musiał go zwrócić i wszelkie prawo wekslowe utraci, jego prawo nie jest bowiem nabyte w sposób pierwotny, ale obarczone zarzutami *ex persona auctoris*. Wobec dłużnika głównego zastawnik również nie jest dostatecznie chroniony, bo dłużnik ten zawsze będzie mógł się przeciw niemu bronić zarzutami *ex persona indosanta*, z wyjątkiem ekscpepyj powstałych już po indosie (a to wrzekomo z powodu, że »dłużnik wystawiając weksel zrzekł się prawa zawiadomienia o jego zastawieniu wymaganego przy zastawieniu innych niepozbywalnych przez indos pretensyj«). Mimo że kolluzya tych dwóch dłużników mogłaby zastawnika wszelkich praw pozbawić, trwa Vivante przy utrzymaniu indosu dla zastawu, ponieważ posiadacz weksłu ma wybór pomiędzy tą formą indosu a indosem właściwym.

niż te, na które adoptowana na jego wniosek przez konferencyę w Hadze zasada obrót wekslowy naraża.

Trzeba sobie przypomnieć, że w myśl tej uchwały, indos zastawny nie przenosi bynajmniej sam przez się (wekslowo) prawa zastawu, które poza wekslem ewentualnie zostało na towarach lub wierzytelnościach ustanowione; ta kwestya podlega bowiem i nadal w zupełności prawu cywilnemu. Wypadek, do którego uchwały konferencyi się odnoszą, polega więc tylko na tem, że indosataryusz może w formie wekslowej użyć prawa zastawu na samym wekslu; z mocy tego prawa zastawu może on wykonywać »wszelkie prawa z weksłu« — z wyjątkiem prawa zamieszczenia zwykłego indosu; nie jest on — poza wypadkiem złej wiary — ze strony dłużników wekslowych, narażony na zarzuty *ex persona auctoris*¹⁾. Czy znaczy to, że nabywa on prawo swoje w sposób pierwotny? ten sposób tłumaczenia niezawsze dałby pogodzić się z zasadą o nabywaniu praw z wolą dotychczasowego uprawnionego.

Jeszcze widoczniej okaże się to rozumowanie jako podlegające krytyce, jeśli zwrócimy uwagę na stosunek indosataryusza zastawnego do poprzedników i następców. Czy także wobec poprzedników »może on wykonać wszelkie prawa z weksłu«? Oczywiście indosataryusz zastawniczy będzie mógł wobec swoich poprzedników niektóre prawa z weksłu wykonać, n. p. prawo regresu, atoli wydaje się rzeczą prawdopodobną, że w razie windykacji ze strony trzeciego będzie on musiał weksel zwrócić, choćby przez niego zaspokojony nie został. Czy będzie mógł skarżyć indosanta, który zamieścił klauzulę »nie na zlecenie«? (art. 15 u. w.). Na rzecz pochodnego nabycia przeważa szalę pytanie, w czyjem imieniu ma indosataryusz zastawniczy skarżyć dłużnika o nadwy-

¹⁾ Natomiast w wypadku egzekucyjnego przekazania do ściągnięcia wykonywa wierzyciel w Austrii prawa z papieru w obec dłużnika zawsze „w imieniu zobowiązanego“. § 308 ord. egz.

żkę sumy wekslowej ponad swoją wlerzytelność? Czyż dłużnik nie mógłby się bronić zarzutem, że tę nadwyżkę uścił do rąk indosanta (zastawcy)? Niesłusznie stylizacja projektu ustawy zdaje się ten zarzut wykluczać. Trzeba więc uznać odcięcie zwróconych przeciw indosatoryuszowi zastawniczemu takich zarzutów, które są czerpane *ex persona auctoris*, jako przepis syngularny prawa, ale to znaczy mnożyć anarchię w prawie. Jeżeli tak znakomici teoretycy, jak Vivante i Lyon Caen są wnioskodawcami i referentami postanowień tyle wątpliwości nasuwających, to tryumf secesyi w prawie już jest bardzo bliski!

Wyłomy w systemie prawa można usprawiedliwić, jeżeli ważne względy gospodarcze za nimi przemawiają. Obawiam się jednak, że określoną uchwałą konferencji w Hadze ochronę zastawnika przed przewlekaniem procesu wekslowego zarzutami *ex persona auctoris* — ochronę zupełnie według dawniejszego twierdzenia Vivante'a niepotrzebną, bo dającą się indosem zupełnym zastąpić — okupimy innemi niedogodnościami. Skoro indos zwykły daje prawo wekslowe sensu stricto i indos zastawniczy daje to samo prawo w stosunku do dłużników wekslowych, to w czem będzie leżała praktyczna różnica między tymi indosami? Dlaczego kapitalista w przyszłości nie będzie weksli skupował, tylko przyjmował je w zastaw, dlaczego dyrektor Landesberger na ankiecie ministeryalnej w Wiedniu »powitał postanowienie o indosie zastawniczym za jedną z największych zalet projektu? Kto umie patrzeć na objawy gospodarczego życia, rychło rozwiąże zagadkę. Kapitaliści będą przyjmowali weksle w zastaw poniżej ich kwoty imiennej, (tak jak się to dzieje z zaliczką na zastaw rzeczy ruchomych), ażeby jeszcze bardziej zmniejszyć swoje ryzyko, jeszcze bardziej materalował wekslowy wobec dłużnika zdeprecjonować, jeszcze bardziej kumulować zabezpieczenia (patrz wyżej

str. 52), niż się to dzisiaj dzieje. Dzisiaj przy eskoncie weksli mogą kapitaliści tylko potraćć bieżący dyskont (w którym t. zw. premia za ryzyko stanowi ważny moment), a nadto jeszcze w instytucjach współdzielczych, (które bywają często także tylko z imienia¹⁾ współdzielczemi) pewne kwoty na udział dłużnika w stowarzyszeniu. Na przyszłość będą kapitaliści na weksle tylko wypłacać 70—90% sumy wekslowej jako zaliczkę zastawniczą, nie będą właścicielami weksłu, tylko zastawnikami pozbywającymi go tylko zapomocą *indosu per procura*. A ponieważ taki indosant nie odpowiada za zapłatę weksłu, więc spółka fakturowa lub mniejszy bank indosując weksel *per procura* na większą instytucję, będzie musiała poza wekslem dawać jeszcze dalsze zabezpieczenia, kaucye, skrypty notaryalne, solaweksle itd., co wszystko wielokrotne zabezpieczenia rozpowszechni, pieniądz podroży, a temsamem ogólną drożyznę podniesie i kredyt produkcyjny martwymi kosztami uszczupli i obciąży!

Indos zastawniczy pozostaje w ścisłym związku z eskontem faktur. Dyrektor Landesberger stwierdza wyraźnie, że »dzięki temu postanowieniu o indosie zastawnym będzie można narażone dziś na największe trudności postępowanie przy eskoncie książkowych wierzytelności wprowadzić na zdrowe tory«.

Z słów tych wieje przesadny optymizm. Indos zastawny weksłu nie nada wierzycielowi prawa zastawu na książkowej pretensyi, nie usunie owych dziś panujących »największych trudności«. W czemże więc uprości on rzecz? O ile dzisiaj można przewidzieć — handel jest niewyczerpany w wynajdywaniu nowych form prawnych, — sprawa uprości się na razie — dalszy rozwój prawa może przynieść inne innowacye, o tyle,

¹⁾ U nas jest ich, jak wiadomo, bez liku, ale istnieją one także w bogatych krajach. Ciekawe szczegóły podaje o tem Nast, Les fausses coopératives et la législation, Paris 1910 str. 7 i nast.

że podczas gdy dzisiaj kupiec ze względu na cedowaną spółce fakturowej wierzytelność książkową stu koron wystawia i eskontuje weksel opiewający na 75 koron, to w przyszłości weksel taki będzie opiewał na pełną imienną kwotę wierzytelności (sto), ale zostanie zastawiony za 75 koron. Uproszczoną więc będzie tylko manipulacja buchalteryjna; uproszczeń natury prawniczej, »zdrowych torów« rozwoju nie będzie, dopóki ustawodawstwo nie przywiąże do nabycia prawa zastawu na wekslu eo ipso prawa zastawu na odpowiadającym temu wekslowi ufundowaniu¹⁾ (traite documentaire).

Że zwolennicy indosu zastawniczego mają ten rozwój prawa na myśli, okazuje się z dalszych słów Landesbergera: »Indosowi zastawniczemu przypada zatem w udziale to zadanie, które pierwotnie powinien był spełnić weksel z zakazem przedstawienia do przyjęcia«.

Według naszego zapatrywania wprowadzenie do austriackiego systemu prawa instytucji zastawnego indosu wekslu da wekslobiercy tylko prawo zastawu na samym wekslu, nie na pokryciu ani na innym zabezpieczeniu. Zwolennicy tej instytucji liczą jednak na to, że ona pociągnie za sobą wprowadzenie w nasz system prawa francuskich zasad o własności pokrycia. Skoro więc do tego samego celu, to jest do udzielenia posiadaczowi wekslu prawa rzeczowego na pokryciu, indos zastawniczy prowadzić ma drogą prostszą niż weksel o zakazie przyjęcia, przeto walka o weksel o zakazie akceptu zapewne zostanie zaniechana jako narzędzie »pierwotnie« używane, ale niezgrabne i zestarzałe, odpadną też wówczas jako przestarzałe te niejedno-

¹⁾ Praktyka obchodzi się bez takiego postanowienia. Według Berty (l. c. str. 756) bankierzy w Bazylei i S. Gallen przy eskontcie weksli kupieckich żądają od klientów podpisania deklaracji (bordereau), w której klienci odstępują bankowi swoje prawa do pokrycia.

krotnie nieszczerze argumenty, którymi dzisiaj teoria i praktyka broni tej formy wekslu.

Niektórzy teoretycy zwracają się dzisiaj, jak wspomniałem przeciwko pisemnym aktom prawnym formalnym, krytykują charakterystyczną cechę tych aktów, tkwiącą w zasie, że sędzia ma przy ocenianiu skutków aktu prawnego w obec posiadacza w dobrej wierze wziąć pod uwagę samą tylko osnowę dokumentu, a nie stosunki zachodzące między dłużnikiem a pierwotnym wierzycielem. Na tej podstawie polega istniejący dziś zasadniczy¹⁾, rozdział na zarzuty czerpane z prawa wekslowego i czerpane z prawa cywilnego. Uznanie, że remitent lub indosataryusz stają się właścicielami znajdującego się u przekazanego pokrycia, wymagałoby uznania, że danie wekslu przez wystawcę czy indosanta, przedewszystkiem więc indos, jest nietylko — jak dotąd — sposobem nabycia praw w sposób pierwotny, ale równocześnie także nabyciem ich w sposób pochodny. Adler wysławia wprawdzie system francuski za to, że »na głowę szczęśliwego posiadacza wekslu bez zastanowienia (unbedenklich; wyrażenie w tym wypadku istotnie obosieczne!) zlewa dobrodziejstwa pochodnego i pierwotnego nabycia praw«, ale uznanie takiego hermafrodytyzmu w prawie wymagałoby bardziej stanowczych argumentów, niż ten, że Grünhut²⁾, Hellwig i inni widzą w indosie sukce-

¹⁾ Warto przypomnieć, jak prof. Thaller ocenia to zasadnicze stanowisko (Nr. 750): „La séparation qu'ils opèrent entre le droit propre au titre et les conventions de fonds, — celles-ci étrangères suivant eux à la législation du change — n'est-elle pas plus dans les mots que dans les choses“?!

²⁾ Grünhut wyraża się o tej kwestyi daleko oględniej od innych autorów i powołuje się nie na ścisłość własnej prawniczej konstrukcyi, ale na zapatrywania obrotu. Charakterystyczne światło na stanowisko Grünhuta rzuca następujący jego wywód (W. R. str. 285 n. 28): „den anderen Rechtstitel, den der Rechtsnachfolge, braucht er (indosataryusz) überhaupt nicht; dieser wird

syę w prawie. Pokrewne zapatrywania wyrażali także Brunner, Bernstein, Staub (»das Indossament ist eine rechtsverstärkende Uebertragung«) i wielu innych, ale nikt prócz może Cansteina do tych konsekwencyj, co Adler nie doszedł¹⁾. Z chwilą, kiedy weksel przenosiłby własność pokrycia, przestałby być zobowiązaniem oderwanem; dziwna zaiste ewolucya prawa w epoce, kiedy nie tylko kodeks handlowy, ale też cywilny kodeks niemiecki i nowela austriacka do kodeksu cywilnego czynią z przyjęcia przekazu zobowiązanie abstrakcyjne.

Adler powołuje się jeszcze dla zapewnienia remitentowi prawa na pokryciu, na następujący argument.

§ 1408 k. c. powiada, że jeżeli przekazujący poleca swemu dłużnikowi jako przekazanemu zapłatę tylko w tym rozmiarze (in eben dem Maasse), jak on mu ją świadczyć był zobowiązany, a asygnataryuszowi poleca jej odbiór, to przekaz uważany być ma za dokument ustąpienia, rodzący takie skutki prawne, jak przejęcie wierzytelności. Przekaz taki jest więc cesją, przenosi własność wierzytelności, jest nieodwołalny itd. Ta *assignatio per modum cessionis*, z średniowiecz-

durch jenen (indos) ganz absorbiert; allein bei der oben vertretenen Ansicht wird der auffallende Bruch mit den gewöhnlichen Anschauung des Verkehrs, der in jedem Indossatar stets einen Rechtsnachfolger sehen wird* (?) „wenigstens für die normalen Fälle des Wechselwerbs vermieden“.

Dla uzasadnienia tezy, że w indosie tkwi przeniesienie prawa poprzednika na następcę, powołują się niektórzy autorowie także na art. 16 u. w. Zob. Sperl w Festschrift dla wiedeńskiego uniwersytetu II str. 483.

¹⁾ Także prof. Hermann (O osnově světového zákona směnečného, v Praze 1911 str. 8 i uwaga i str. 16), zdaje się być zwolennikiem tych reform. Wyraża on bowiem wątpliwości i obawy tylko co do innych proponowanych postanowień (w art. 3, 27, 52, 54 projektu wyrażonych), godzi się więc milcząco na weksel o zakazie przyjęcia i na indos zastawny. — Żadnych merytorycznych zastrzeżeń nie robi też prof. Wieland (Die Haager Wechselkonferenz w czasopiśmie Goldschmidta tom 68 str. 376).

nego prawa przejęta, nie odgrywała dotąd w prawie austriackiem wybitnej roli, nie była przedmiotem w głąb jej istoty sięgających badań teorii¹⁾ lub judykatury, a zarówno projekt rządowy noweli do kodeksu cywilnego jak i uchwały subkomitetu komisji prawniczej Izby Panów chcą tę instytucję w ten sposób przekształcić, żeby z niej pojęcie cesyi wyeliminować. Przyszły § 1401 zatrzymuje w dzisiejszym § 1408 zasadę, że przy przekazie w dług przekazany jest obowiązany przekaz wykonać (t. j. polecenie wypełnić), a nadto postanawia, iż asygnataryusz jest obowiązany o wykonanie świadczenia przekazanego wezwać. Natomiast stwierdzają motywa rządowego projektu, że przy przekazie w dług nie musi zachodzić cesya: asygnataryusz staje się wierzycielem przekazanego nie wskutek samego przekazu, tylko wskutek przyjęcia tegoż przez przekazanego. Komisja Izby Panów uczyniła w tym paragrafie tylko małą stylistyczną poprawkę.

W obronie tego »pokrytego przekazu« wystąpił z wielką stanowczością prof. Adler. Widzi on w tej instytucji jedyny w grupie niemieckiego prawa przepis, zdolny uchylić częściowo to zło, które jego zdaniem doktryna niemiecka przez zupełne rozdzielenie pojęć cesyi i indosu stworzyła. Paragraf ten pozwala, jak to prawo francuskie czyni, uważać remitenta i indosataryusza — o ile to jest dla nich korzystne — za cesyonaryusza wystawcy. Kodeks cywilny okazuje, że nie jest to, jak dotąd sądzono, zupełnie niezgodne z niemieckim pojęciem prawa. »Jestto jednak stanowisko, które tam tylko mogło zwyciężyć, gdzie konstrukcyja prawnicza musi się dostosować do praktycznych

¹⁾ Ściśle odróżnia takiego asygnataryusza od cesyonaryusza Krainz, System, wyd. 4-te tom 1 str. 369. Wieland (l. c. str. 518) utrzymuje, że na podstawie tkwiącej w tym przekazie cesyi asygnataryusz będzie miał w konkursie wystawcy pierwszeństwo do pokrycia.

potrzeb, a nie *vice versa*«. »§ 1408 wydaje się złym i może paść ofiarą rewizji kodeksu cywilnego, bo prawnicy nie poznają jego subtelności. Trzeba się przypatrzyć pięknemu przeciwieństwu niepokrytego przekazu z §§ 1403—4 k. c., który jest traktowany jako odwołalne zlecenie, a przekazu pokrytego z § 1408 i zapytać się, co jest bardziej nowożytnem, kodeks cywilny czy jego rewizya«?

Wywody te zasługują na szczególną uwagę raz ze względu na wysokie zdolności i bystrość sądu autora, powtóre ponieważ autor, znany ze swej niechęci do kapitalistycznego ustroju, po raz pierwszy staje tu w jednym szeregu z postulatami reprezentantów kapitału (*cum duo faciunt idem, non est idem*), wreszcie ponieważ autor powraca jeszcze po raz trzeci do tego zapatrywania w swym artykule zamieszczonym w słowniku Conrada i podnosząc zalety francuskiego systemu nie waha się twierdzić (str. 654), że »przyszłość do tego systemu należy«.

Adler pragnie uznania, że w wekslu obok zobowiązania oderwanego tkwi zobowiązanie z tytułu przekazu, że w indosie obok pierwotnego sposobu nabycia wierzytelności tkwi nabycie pokrycia zapomocą cesyi, tak że każdy posiadacz wekslu mógłby obok własnego prawa z indosu wykonać płynące z cesyi prawo pochodne, przedewszystkiem zaś miałby on w konkursie wystawcy prawo rzeczowe) na leżącym u przekazanego pokryciu. Okoliczność ta przedstawia pierwszorzędne znaczenie dla posiadacza wekslu o zakazie żądania przyjęcia i jest według Adlera niezbędnym warunkiem ułatwienia w tej formie bankowego kredytu dla »małego człowieka«.

Wyczerpująca odpowiedź na cywilistyczną stronę tych wywodów wychodzi znacznie poza ramy naszego tematu; niepodobna jednak pominąć jednej uwagi, która się już na pierwszy rzut oka nasuwa. Okoliczność, że

wystawca przekazuje w wekslu zapłatę »w tym właśnie rozmiarze (in eben dem Masse)«, jak mu ją dłużnik jest winien, nie będzie nigdy mogła na wekslu być w myśl naszej ustawy uwidocznioną, bo się to sprzeciwia zasadzie oderwalności zobowiązania wekslowego. Wekslowo więc żaden związek pomiędzy prawem wekslobiercy a pokryciem nie istnieje i istnieć nie może; jeśli prawo wekslowe nie zostało zrealizowane, to pozostaje tylko skarga o wzbogacenie z art. 83 ustawy wekslowej, a ta w wypadku konkursu wystawcy nie przedstawia dla posiadacza weksłu żadnych widoków. Poddać zaś ten system naszego prawa rewizji, znaczyłoby otworzyć na oścież wrota opanowaniu prawa wekslowego przez prawo cywilne. Adler zdaje się szukać nowego rozgraniczenia tych dwóch światów, bo Meyerowi, który mu był zarzucił, że podkopuje dogmat pojęcia wekslu jako prawa formalnego, odpowiada Adler, że »rzeczą uczonych jest, stosować ten dogmat tam tylko, gdzie on nie stoi w sprzeczności ze swoim celem. Jego celem zaś jest przecież ochrona, a nie osłabienie prawa wierzyciela«.

Czy istotnie dzisiaj ochrona wierzyciela wekslowego jest niedostateczną?, czy zapewnienie temu wierzycielowi jeszcze dalej sięgającej ochrony jest pracą nad poprawą losu »małego człowieka«?, czy ten drobny konsument nie rozporządza dziś kredytem? Istnienie spółek fakturowych zadaje kłam legendzie o braku kredytu, a jeśli reforma ma przyznać własność na pokryciu posiadaczowi wekslu, to nie wyjdzie to na korzyść ani konsumenta, ani drobnego kupca, tylko na korzyść wielkich kapitalistów, którzy te weksle reeskontują. Wiemy, co byśmy stracili przez zarzucenie przewodnich zasad prawa wekslowego; jeżeli jako kompensatę przedstawiają nam ułatwienie kredytu dla niższych warstw, to zapatrywaniu temu przeczy fakt, że

reforma ta wyjdzie na korzyść wierzyciela¹⁾ a reformatorowie usasadniają ją poprawą bytu dłużnika!

Ale i na tę korzyść wierzyciela zapatruje się prof. Adler według mojego zdania, zbyt optymistycznie. Dwukrotnie²⁾ podnosi on, że leży w tem »sprzeczność, jeżeli się żąda wekslu o zakazie przedstawienia do przyjęcia, a odmawia się wierzycielowi prawa na pokryciu«. Przecież we Francyi właśnie w tym celu wystawca nadaje wekslowi formę wekslu non acceptable, ażeby sobie zachować prawo nieograniczonego dysponowania pokryciem³⁾. Adler ma o tyle rację, że posiadacz wekslu ma w pewnych wypadkach prawo do pokrycia, choćby weksel nie został przyjęty; prawo takie chce on i w Austrii wywalczyć dla wierzyciela wekslowego w razie konkursu wystawcy wekslu; nie zwraca jednak Adler dostatecznej uwagi, 1-o że we Francyi ma prawo na pokryciu posiadacz wekslu nieprzyjętego, ale do przyjęcia zdanego; 2-o że w praktyce w wypadku konkursu wystawcy przekazany albo wcale pokrycia nie ma, albo jest ono innemi pretensjami wekslowemi wy-

¹⁾ Trafnie zwraca uwagę Oser (Zeitschrift für schweizerisches Recht 46 tom str. 550), że wszelkie instytucje prawne mają w pierwszej linii za cel służyć danej osobie, a nie jej wierzycielom i bezpieczeństwu ich kredytu. Trzeba pamiętać: „dass ein Rechtsinstitut vorerst auf die Bedürfnisse derer zugeschnitten werden soll, für die es bestimmt ist, und erst in zweiter Linie auf die derer, die ihre Gläubiger werden wollen“. Za wierzycielami pozawekslowymi ujmuje się Berta (l. c. str. 754): »La legge non deve tutelare soltanto gli interessi dei creditori cambiari, ma anche quelli degli altri creditori che hanno fatto credito al fallito senza ricorrere all'istituto della cambiale«. Jeszcze silniej mówi o przyznaniu pokrycia eskonterowi Béguelin str. 820: „Convient-il lorsqu'un banquier a fait de l'escompte à gros risque, d'imposer légalement les conséquences de ce risque à tous les créanciers de l'escompte, sauf le banquier lui-même?“.

²⁾ W czasopiśmie Grünhuta, tom 37 str. 123 i w dzienniku: Der Tag, drugi artykuł.

³⁾ Zob. wyżej str. 29 i 36.

czepiane. Można więc być zwolennikiem dania wierzycielowi zabezpieczenia na pokryciu, a przeciwnikiem wekslu o zakazie przedstawienia do przyjęcia i vice versa, chociaż Adler uważa to za nielogiczne.

Wreszcie nie docenia Adler praktycznego znaczenia tego faktu, że do skuteczności § 1408 potrzeba, aby dłużnik został o przekazie zawiadomiony; tymczasem, jak na str. 51 wykazano, konsument nie chce być o cesy swojego długu zawiadomiony i odwróci się od firm które się uciekną do § 1408.

Kto uważnie przeczytał III-ci rozdział niniejszych rozpatrywań — bez względu na to, czy godzi lub nie godzi się na ostateczne nasze konkluzje, — doszedł do przekonania, ile w francuskim systemie prawa wekslowego zachodzi sprzeczności, jak płytkie i chaotyczne są zapatrywania na kwestję własności pokrycia! Na argument, że konstrukcje teoretyczne powinny się dostosować do potrzeb praktyki, odpowiadamy, że w danej kwestyi potrzeby praktycznego życia bynajmniej proponowanej zmiany nie wymagają¹⁾. Tego zdania są nawet cytowani na str. 23 autorowie francuscy. Zapatrywanie, że bez przeniesienia w wekslu własności pokrycia weksel o zakazie przedstawienia do przyjęcia nie zdoła się w Austrii rozpowszechnić, jest słuszne, ale społeczeństwo na tem, naszym zdaniem, uszczerbku nie poniesie.

¹⁾ Na kongresie w Brukseli (Actes du congrès de Bruxelles 1888 str. 470) Delvaux stwierdził, że na kwestyonaryusz zredagowany przez bankierów z Antwerpii odpowiedzieli z wyjątkiem francuskich bankierzy całego świata: „qu'ils ne se souciaient pas beaucoup de la provision“. Także bankierzy angielscy zapytani, czy w Szkocyi, gdzie wekslobierca ma wyraźnie przyznane prawo na pokryciu (zob. wyżej str. 35) weksle przedstawiają większe bezpieczeństwo? — odpowiedzieli: „qu'ils ne faisaient pas la moindre distinction“. Wreszcie Norsa, Sul progetto di legge uniforme (1887) str. 87 stanowczo odmawia kwestyi własności pokrycia wpływu na bezpieczeństwo wekslowe.

Teza o przeniesieniu własności pokrycia przez danie wekslu może z różnych lokalnych powodów nie być szkodliwa we Francji. Ustawodawstwo tamtejsze nie wymaga w zasadzie do nabycia prawa własności pewnych dla każdego widocznych działań w świecie zewnętrznym, nie wymaga tradycyi ani wpisu hipotecznego; system ten otwiera wprawdzie wrota różnym nadużyciom, ale represya tych nadużyć jest we Francji tak silna, sankcya przepisów prawnych tak surowa, powaga władzy wszelkiej, zwłaszcza sądowej i jej atrybucye tak wielkie, samoobrona społeczeństwa tak powszechna, że te normy prawne nie narażają ludności na szkodę. Stosunki w Austrii panujące są w powyższych kierunkach tak różne od francuskich, że wszelka próba rozluźnienia podstaw przepisów prawnych o nabywaniu praw rzeczowych byłaby nader niebezpieczną. We Francji nawet zle, z punktu widzenia teorii często krytykowane prawo n. p. o własności artystycznej wydaje owoce doskonałe; u nas najlepiej przez genialnego prawnika obmyślana ustawa w praktyce zawodzi. Dość porównać francuski system w sprawie nieuczciwej konkurencyi z naszymi od dziesiątka lat wlekanymi się próbami uregulowania tego stosunku, lub z naszą ustawą o zaczepianiu aktów prawnych.

Nietylko liczne objawy niegodnej konkurencyi i przekroczenia ustawy o zaczepialności aktów prawnych dowodzą niskiego poziomu moralności kupieckiej i wyplatczej w pewnych sferach Austrii; zachodzi obawa, że w razie adoptowania systemu francuskiego rozpowszechnią się pewne wekslowe manipulacje, które ten system doprowadzą *ad absurdum*. Albo bowiem — i to będzie najczęstszy wypadek — wystawca postara się o to (a nie jest to trudno!), żeby przed dniem zapadłości wekslu przekazany wcale nie miał pokrycia, albo orzeczenie, który z licznych wystawionych weksli, który z pośród kilku duplikatów tego samego wekslu

także (antedatowanie będzie na porządku dziennym, bo za to, jak we Francji, roboty przymusowe nie grożą), przynosić ma własność pokrycia, stanie się tak zawilem, że wszelkie z szybkiego procesu wekslowego płynące korzyści zginą. Aktualną będzie kwestya własności pokrycia tylko dla weksli nieprzyjętych, a więc przeważnie dla weksli do przyjęcia nieprzeznaczonych, czyli dla weksli wystawianych przez kupców na ich klientelę, a eskontowanych łącznie z pretensjami książkowemi. Otóż jeżeli już dzisiaj, jak stwierdziliśmy, kupcy niejednokrotnie wystawiają weksle na osoby, które im albo zgoła nie są dłużne, alboważ dług ich (ze względu na zły towar, spóźnioną dostawę, kompensacyę itd.) nie jest płynny, to przyjęcie zasady, że danie wekslu stanowi cesyę pokrycia, rozpowszechni jeszcze te nadużycia i wywoła tworzenie doraźnych spółek, w których wystawca i przekazany z wekslu w drodze kolluzyi wyzyskiwać będą dobrą wiarę i nieświadomość dającego kredyt. We Francji istnieje przepis prawny, bardzo co prawda elastyczny, lakoniczny i przez judykaturę w sposób ścieśniający interpretowany, ale bądź co bądź przeciw takim nadużyciom zwrócony. Oto art. 112 k. h. N. wdzisiejszem brzmieniu mówi: »Sont réputées simples promesses toutes lettres de change contenant supposition¹⁾ soit de nom, soit de qualité«. Jako taką »fikcyjność« uznaje teoria i judykatura francuska wypadek, jeżeli podaną za przekazanego w wekslu została osoba istniejąca wprawdzie, ale niepozostająca w stosunkach wekslowych z wystawcą. To jest właśnie ten wypadek, który tak często w Austrii przy wekslach o zakazie przedstawienia do przyjęcia zachodzi; ustawa francuska uznaje, że zachodzi

¹⁾ Majewski tłumaczy ten wyraz jako »podejrzenie«, po niemiecku tłumaczą go jako Unterschiebung.

tu »supposition de qualité« i odmawia dokumentom w ten sposób wystawionym mocy wekslowej¹⁾).

Art. 112 jest podobnie jak art. 139 o zakazie antedatowania indosu, jak zasada zastrzegająca wystawcy prawo dysponowania pokryciem aż do akceptu lub zapadłości wekslu, jednym z tych środków, z których każdy z osobna nie jest bardzo skuteczny, które jednak razem wzięte w rękach »dobrego« sędziego i wśród kulturalnego społeczeństwa tak silnie strzegą dobrej wiary w obrocie i uczciwości kupieckiej, że wprawdzie wielu błędów ustawy nie są w stanie naprawić, ale nawet wadliwe prawo mogą podnieść do tej wysokości, na jakim je chce widzieć Stammler w swych studiach o »prawie prawem«. Gdzie tych gwarancyj niema, tam lepiej pozostać przy starym systemie, którego utrzymanie w mocy warte jest o wiele większych ofiar, niż zrezygnowanie z indosu zastawnego i z wekslu o zakazie przedstawienia do przyjęcia!

¹⁾ Przepis art. 112 jest kategoriyczny; literatura prawnicza i judykatura stosują ten rygor bez względu na zły zamiar stron. »Ce but sera le plus souvent frauduleux; on ne ment guère pour le plaisir de mentir. La loi présume que le mensonge couvre une fraude et sévit en conséquence« — powiada Lyon Caen. Z drugiej jednak strony, słusznie, choć wbrew wyraźnemu postanowieniu ustawy, literatura i praktyka stwierdzają jednomyślnie, że mimo przekroczenia art. 112 weksel taki zachowuje moc wekslową wobec osób trzecich w dobrej wierze się znajdujących.

Tegoż autora wyszły z druku:

- Die Geschäftsführung und Vertretung der offenen Handelsgesellschaft, Wien 1888.
 Zarys prawa handlowego, tom pierwszy, Kraków 1890.
 W kwestyi własności literackiej, Warszawa 1891.
 Walka z drożyzną, Kraków 1893.
 Cena giełdowa a przesilenie rolnicze, Kraków 1897.
 Handel terminowy zbożem, Kraków 1898.
 Die Reformbedürftigkeit des deutschen Commissionshandels, Wien und Leipzig 1898.
 Warunki gospodarze dzierżaw angielskich, Kraków 1899.
 Die Marktwesen, Wien 1899.
 Zarys prawa handlowego, tom I. wydanie drugie rozszerzone, Kraków 1900.
 System podmiotowy w prawie handlowem, Kraków 1900.
 Rede in der 19 Sitzung der Enquete betreffend den börsemässigen Terminhandel (über Börsensancen), Protokolle II, Wien 1901 str. 520 i nast.
 Rede in der 25 Sitzung (über den Terminhandel), tamże tom III str. 407 i nast.
 Produkcya zboża w Galicyi w obec odnowienia traktatów handlowych, Kraków 1901.
 Niemiecka taryfa celna, „Czas“ z 13 i 22 stycznia oraz 7 lutego 1902.
 Referat für die Gesellschaft österreichischer Volkswirte über den unlauteren Wettbewerb, Dorn's Volkswirtschaftliche Wochenschrift, Wien 1902.
 Bericht über den Gesetzentwurf betreffend den unlauteren Wettbewerb, Mitteilungen über die Verhandlungen des Landwirtschaftsrates, 1903.
 Sprawa mieszkań, Kraków, 1904.
 Zarys wykładów prawa cywilnego na Studium rolniczem Uniw. Jag. I-e wydanie 1905, II-e wydanie 1911.
 Die soziale Bedeutung des Arbeiterstandes, Salzburg 1906.
 Proweniencya chmielu, Kraków 1907.

294050



Piotra Górskiego Samorząd gminny, tom II. Z rękopisu autora wydał Antoni Górski, Kraków 1907.
Stronnictwa konserwatywne w obec reformy wyborczej, Kraków 1907
Włościańskie prawo hipoteczne, Kraków 1911.
Zarys prawa handlowego, tom I część pierwsza, opracowali Al. Doliński i A. Górski, Lwów 1911. (Część druga tomu pierwszego i tom drugi znajduje się pod prasą).

Z prac poselskich:

Mowa w parlamencie z 9 lutego 1906 w sprawie galicyjskiej ustawy o włościach rentowych.
Sprawozdanie Komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału Krajowego w sprawie przyłączenia sąsiednich gmin do miasta Krakowa, Lwów 1908.
Bericht des Budgetausschusses über die Hochschulen, Wien 1909. Takież sprawozdania w latach 1910 i 1911.
Bericht des Budgetausschusses über die Mittelschulen, Wien 1911.
Bericht des Budgetausschusses über die Justizverwaltung in den Königreichen und Ländern und die Zentrale des I. M. 1911.
U w a g a. Sprawozdania Komisji budżetowej z roku 1911 wskutek rozwiązania parlamentu znajdują się tylko w szrotkowych odbiciach.
Mowa sejmowa podczas rozprawy budżetowej 13 stycznia 1910.
Mowa wygłoszona podczas rozprawy budżetowej w Sejmie 9 listopada 1910. Lwów 1910.
Mowa wygłoszona w dyskusji budżetowej Rady Państwa 25 stycznia 1911, Kraków 1911.

DV, Me